

IZBA CYWILNA

Biuletyn Sądu Najwyższego



2021

4

Redakcja
Jacek Gudowski
Karol Weitz
Maciej Machowski

Współpraca
Agata Dimmich, Piotr Frątczak
Katarzyna Gębala, Przemysław Gumiński
Magdalena Kuchnio, Magdalena Lenik
Paulina Lewandowska, Kamila Lipińska
Radosław Nowaczewski, Anna Tomasiuk
Arkadiusz Turczyn, Jakub Turczyn
Konrad Wróblewski

przy udziale



Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
01-208 Warszawa, ul. Przykopywa 33
www.wolterskluwer.pl

infolinia: 801 044 545
tel. 22 535 82 03
e-mail: handel@wolterskluwer.pl

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Rzecznika Praw Obywatelskich wnioskiem z dnia 29 listopada 2019 r., IV.567.4.2018.BB, zagadnienia prawnego:

„Czy w postępowaniu toczącym się na podstawie ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz.U. z 2014 r., poz. 24 ze zm.) przepisy art. 2 ust. 3 tej ustawy w związku z art. 730 § 1 w związku z art. 755 § 1 k.p.c. mogą stanowić podstawę udzielenia zabezpieczenia poprzez umieszczenie uczestnika postępowania w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym?”

podjął uchwałę:

W postępowaniu toczącym się na podstawie ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (jedn. tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 1346 ze zm.) przepisy art. 2 ust. 3 tej ustawy w związku z art. 730 § 1 i art. 755 § 1 k.p.c. nie stanowią podstawy prawnej udzielenia zabezpieczenia przez umieszczenie osoby, której dotyczy to postępowanie, w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 9 marca 2021 r., III CZP 89/19, D. Zawistowski, T. Bielska-Sobkowicz, M. Koba, G. Misiurek, A. Owczarek, W. Pawlak, M. Szulc)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 15/21

„1. Czy wytoczenie przez rodzica w imieniu dziecka pozostającego pod jego władzą rodzicielską powództwa o ochronę dóbr osobistych przeciwko drugiemu rodzicowi tego dziecka, pod którego władzą rodzicielską również pozostaje, stanowi istotną sprawę dziecka wymagającą, w braku porozumienia pomiędzy rodzicami w tym przedmiocie, rozstrzygnięcia sądu opiekuńczego w trybie art. 97 § 2 k.r.o.?

w razie pozytywnej odpowiedzi na powyższe pytanie

2. Czy brak wymaganego rozstrzygnięcia sądu opiekuńczego w trybie art. 97 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowi podstawę do odrzucenia pozwu czy oddalenia powództwa?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 stycznia 2021r., I ACa 1281/19, A. Kowacz-Braun, P. Czepiel, W. Żukowski)

Sąd Apelacyjny zauważył, że wytoczenia przez rodzica, któremu przysługuje władza rodzicielska, powództwa w imieniu małoletniego dziecka o zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych nie można zakwalifikować jako sprawy przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka w rozumieniu art. 101 § 3 k.r.o., a na wytoczenie takiego powództwa nie jest wymagana zgoda sądu opiekuńczego udzielana na podstawie tego przepisu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, powstaje jednak w takim wypadku zagadnienie, czy wytoczenie takiego powództwa stanowi istotną sprawę

dziecka wymagającą, wobec braku porozumienia w tym przedmiocie pomiędzy rodzicami, rozstrzygnięcia sądu opiekuńczego na podstawie art. 97 § 2 k.r.o. Sąd podkreślił, że istota problemu nie dotyczy tutaj dopuszczalności reprezentacji dziecka przez rodzica, lecz podjęcia samej decyzji o wytoczeniu powództwa w imieniu dziecka, tj. tego, czy decyzję taką może samodzielnie podjąć tylko jedno z rodziców, czy też – wobec reguły negatywnego stanowiska w tym przedmiocie rodzica, który miał się dopuścić naruszenia dóbr osobistych dziecka – rozstrzygnięcie powzięte na podstawie art. 97 § 2 k.r.o. podjąć sąd opiekuńczy.

Sąd Apelacyjny zauważył, że wprawdzie w obu tych wypadkach dziecko będzie musiał reprezentować kurator ustanowiony na podstawie art. 99 k.r.o., ale jego decyzja nie może zastąpić decyzji rodziców, którym przysługuje władza rodzicielska. W ocenie tego Sądu, na korzyść stanowiska dopuszczającego możliwość samodzielnego podjęcia decyzji w tym przedmiocie przez jedno z rodziców, przemawiać może to, że obowiązujące przepisy niewątpliwie dopuszczają takie sytuacje, a w szczególności – co można wywieść z art. 98 § 2 pkt 2 w związku z § 3 k.r.o. – w razie dochodzenia od jednego z rodziców na rzecz dziecka roszczeń alimentacyjnych.

Z drugiej jednak strony należy uwzględnić znacznie większy ciężar gatunkowy spraw o ochronę dóbr osobistych małoletniego dziecka, a także zagrożenia dla dobra dziecka związane z możliwością realizowania na drodze wystąpienia z takim powództwem w imieniu dziecka własnych interesów przez działającego w ten sposób rodzica. Według Sądu Apelacyjnego, te względy sugerują uznanie, że decyzja o wytoczeniu w imieniu dziecka powództwa przeciwko jego rodzicowi o ochronę dóbr osobistych stanowi ważniejszą sprawę dziecka wymagającą – w braku zgody obojga rodziców – rozstrzygnięcia sądu opiekuńczego.

Według Sądu drugiej instancji, w razie pozytywnej odpowiedzi na pierwsze pytanie powstaje potrzeba rozstrzygnięcia kolejnego zagadnienia, dotyczącego skutków procesowych braku wylegitymowania się przez rodzica wytaczającego powództwo rozstrzygnięciem sądu opiekuńczego. W ocenie tego Sądu, w takim wypadku nasuwają się dwa możliwe rozwiązania.

Po pierwsze, można przyjąć, że sytuacja taka jest równoznaczna z niedziałaniem za powoda przez przedstawiciela ustawowego i powinna

skutkować odrzuceniem pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. Rozważając zasadność tego stanowiska, Sąd Apelacyjny zauważył, że taką konstrukcją posłużył się Sąd Najwyższy przy rozstrzyganiu o skutkach procesowych wytoczenia przez opiekuna w imieniu ubezwłasnowolnionego powództwa bez uzyskania wymaganej zgody sądu opiekuńczego na podstawie art. 156 k.r.o. lub art. 175 k.r.o. (wyrok z dnia 27 listopada 2008 r., IV CSK 306/08, OSNC 2009, nr 12, poz. 169).

Sąd Apelacyjny stwierdził, że możliwe jest jednak także uznanie, iż brak rozstrzygnięcia sądu opiekuńczego na podstawie art. 97 § 2 k.r.o. stanowi brak materialnoprawnej przesłanki orzekania o istotnej sprawie dziecka prowadzący do oddalenia powództwa, przy czym to właśnie za takim sposobem wykładni opowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 259/10 (niepubl.).

A.D.

*

III CZP 16/21

„Czy ważne i dopuszczalne jest zastrzeżenie na podstawie art. 483 § 1 k.c. kary umownej w postaci określonego procentu wynagrodzenia umownego za każdy dzień zwłoki bez określenia końcowego terminu naliczenia kary umownej ani jej kwoty maksymalnej?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 28 stycznia 2021 r., XIII Ga 1118/19, M. Szczepańska, B. Kaźmierak, K. Kamińska-Krawczyk)

Sąd Okręgowy stwierdził, że w orzecznictwie Sadu Najwyższego pojawiła się rozbieżność dotycząca ważności zastrzeżenia w umowie kary umownej w postaci określonego procentu wynagrodzenia umownego za każdy dzień zwłoki bez określenia końcowego terminu naliczania kary umownej ani jej kwoty maksymalnej. Wskazała na wyrok z dnia 22 października 2015 r., IV CSK 687/14 (niepubl.), w którym Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że nieokreślenie w umowie końcowego terminu naliczania kar umownych ani ich kwoty maksymalnej prowadzi do obciążenia zobo-

wiązanego tym świadczeniem w nieokreślonym czasie, a więc w istocie tworzy zobowiązanie wieczne, niekończące się. Takie ukształtowanie zobowiązania zapłaty kary umownej nie spełnia należącego do jego istoty wynikającego z art. 483 § 1 k.c. wymagania określenia sumy pieniężnej podlegającej zapłacie w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania niepieniężnego. Wymaganie to jest spełnione, gdy strony z góry określają wysokość kary umownej albo gdy w treści umowy wskazują podstawy definitywnego określenia jej wysokości.

Sąd drugiej instancji zauważył, że zajęto także inne stanowisko, gdyż w wyroku z dnia 28 czerwca 2017 r., IV CSK 525/16 (niepubl.) Sąd Najwyższy stwierdził, iż z treści art. 483 § 1 k.c. dopuszczającego zastrzeżenie kary umownej w określonej sumie wynika nakaz wyrażenia jej kwotowo w chwili zastrzeżenia. Nie rodzi to jednak obowiązku podania konkretnej sumy pieniężnej stanowiącej karę umowną, strony bowiem mogą określić karę pośrednio, przez wskazanie kryteriów jej naliczenia w sposób pozwalający na uznanie jej ustalenia za dokonane i zamknięte (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2016 r., I CSK 506/15, niepubl., i z dnia 22 października 2015 r. IV CSK 687/14, niepubl.). Sąd Okręgowy wskazał także na wyrok z dnia 3 października 2019 r., I CSK 280/18 (OSP 2020, nr 11, poz. 88), w którym przyjęto, że jeżeli strony nie ustalą w umowie wprost kwoty kary umownej, to powinny wprowadzić taki miernik jej wyliczenia, aby chodziło jedynie o dokonanie w przyszłości (gdy zajdą przesłanki naliczenia tej kary) działania o charakterze arytmetycznym, bez konieczności ustalenia podstawy, od której będzie uzależniona wysokość kary umownej. W przeciwnym razie postanowienie umowne będzie nieważne jako sprzeczne z art. 483 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał także na głosy doktryny, że karę umowną można wyrazić kwotowo lub jako ułamek świadczenia głównego.

M.M.

*

III CZP 17/21

„Czy rozłożenie świadczenia jednorazowego na raty skutkuje wyznaczeniem różnych terminów wymagalności jego poszczegół-

nych rat, a tym samym różnym momentem rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę poszczególnych części świadczenia jednorazowego?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 października 2020 r., V AGa 84/20, T. Karczyńska-Szumilas, B. Rączka-Sekścińska, W. Łukaszewski)

Sąd Apelacyjny, odnosząc przedstawione zagadnienie do treści art. 120 § 1 k.c., zauważył, że przy założeniu, iż świadczenie z tytułu spłaty należności z umowy kredytu czy pożyczki rozłożone na raty pozostaje świadczeniem jednorazowym, możliwe są dwa podejścia do rozwiązania przedstawionego problemu, przy czym za każdym z nich przemawiają określone racje natury jurejdyckiej lub celowościowej.

Według jednego, art. 120 § 1 k.c. może być rozumiany tak, że w celu ustalenia wymagalności świadczenia w nim wskazanego w odniesieniu do świadczenia jednorazowego podzielonego na raty wystarczające pozostaje nadejście ustalonych w umowie terminów płatności poszczególnych rat, co skutkuje odmiennym początkiem biegu terminu przedawnienia roszczenia dla części świadczenia objętych poszczególnymi ratami. Z kolei według innego stanowiska, art. 120 § 1 k.c. może być rozumiany tak, że do ustalenia wymagalności świadczenia w nim wskazanego w odniesieniu do świadczenia jednorazowego podzielonego na raty konieczna jest wymagalność całego podzielonego na raty świadczenia, przy czym niekiedy będzie to data związana z wymagalnością całego świadczenia jako skutkiem wypowiedzenia umowy w związku z zaleganiem przez dłużnika z zapłatą poszczególnych rat świadczenia.

Dokonując analizy judykatury Sąd Apelacyjny zauważył, że prezentowane są różne poglądy dotyczące początku biegu terminu przedawnienia roszczenia jednorazowego rozłożonego na raty, skutkujące możliwością przyjęcia różnych terminów przedawnienia roszczenia objętego ratami, których termin zapłaty nastąpił przed wypowiedzeniem umowy. Oceniał m.in., że za trafnością poglądu, zgodnie z którym bieg terminu przedawnienia roszczeń o spłatę kredytu lub pożyczki należy liczyć od terminu płatności jego poszczególnych rat, przemawia uzasadniona chęć powiązania terminu wymagalności świadczenia z realnie ustalonym terminem jego płatności. W innym przypadku w umowach zawartych na długi okres

może dojść do sytuacji, w których wymagalność roszczenia będzie następować wiele lat po ustalonym terminie zapłaty poszczególnej raty.

Na trafność poglądu, że bieg terminu przedawnienia roszczeń o spłatę kredytu lub pożyczki należy wiązać z datą płatności ostatniej raty wskazuje natomiast przede wszystkim to, że świadczenie to ma charakter jednorazowy, a do jego spełnienia dochodzi dopiero ze spłatą ostatniej raty i tego charakteru świadczenia nie zmienia samo rozłożenie go na raty.

Poza uwagami dotyczącymi argumentów natury jurydycznej, celowościowej i systemowej Sąd Apelacyjny przedstawił również uwagi praktyczne odnoszące się do możliwych skutków opowiedzenia się za którymś z opisanych stanowisk.

A.T.

*

III CZP 18/21

„Czy podstawą wpisu w księdze wieczystej potwierdzającego nabycie prawa własności nieruchomości może być wydruk decyzji administracyjnej, odpowiadającej wymogom określonym w art. 107 § 1 k.p.a., wydanej na podstawie art. 14 ust. 1 k.p.a. w formie dokumentu elektronicznego w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (jedn. tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 346) bez potrzeby jej potwierdzenia za zgodność z oryginałem?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 28 stycznia 2021 r., I Ca 485/20, E. Zalewska-Statuch, J. Składowska, K. Powalska)

Sąd Okręgowy podniósł m.in., że w praktyce sądów wieczystoksięgowych pojawił się problem przełożenia na wersję papierową decyzji potwierdzających nabycie praw do nieruchomości funkcjonujących w postaci wyłącznie elektronicznej oraz pieczęci potwierdzającej jej walor ostateczności, co do której dopuszcza się, iż może zostać zastąpiona stosownym zaświadczeniem albo informacją o ostateczności decyzji sporządzonej również w formie elektronicznej.

Analiza przepisów kodeksu postępowania cywilnego skłania do uznania za wątpliwe zarówno stanowiska o możliwości dokonania wpisu na podstawie wydruku odzwierciedlającego treść decyzji, wydruku odzwierciedlającego treść zaświadczenia o ostateczności decyzji oraz wydruków z weryfikacji podpisów, a także stanowiska o konieczności przedłożenia dokumentów stanowiących podstawę wpisu w formie papierowej, zaopatrzonej w stosowne podpisy i pieczęcie.

Sąd drugiej instancji opowiedział się za koniecznością przedłożenia wraz z wnioskiem o wpis prawa własności urzędowego poświadczenia odpisu decyzji istniejącej w formie elektronicznej, dokonanego przez osobę pełniącą funkcję organu władzy publicznej, w którego posiadaniu dokument taki się znajduje, niezależnie od tego, czy jest on jego wystawcą. Możliwość poświadczenia takiego dokumentu elektronicznego za zgodność z oryginałem przez pracownika jednostki pomocniczej organu powinna być warunkowana istnieniem stosownego upoważnienia udzielonego przez organ do dokonania takiej czynności. Upoważnienie takie może być udzielone odrębnym aktem lub wynikać z treści regulaminu jednostki lub innych dokumentów regulujących pracę urzędu i kompetencje zatrudnionych w urzędzie pracowników. W postępowaniu wieczystoksięgowym musi zostać wykazane istnienie takiego upoważnienia.

Odstępstwa od wskazanej formy dokumentowej ze względu na ściśle sformalizowany charakter postępowania wieczystoksięgowego oraz zakres kognicji tego sądu wynikający z art. 626⁸ § 1 i 2 k.p.c. powinny wynikać wyłącznie z wyraźnej podstawy prawnej. W przepisach dotyczących postępowania wieczystoksięgowego brak odpowiedniej regulacji umożliwiającej dokonanie weryfikacji dokumentów elektronicznych wydanych w postępowaniu administracyjnym oraz brak ustalonych zasad urzędowej konwersji dokumentów istniejących w postaci elektronicznej na papierową, powstaje więc wątpliwość, czy takie dokumenty mogą stanowić podstawę wpisu w księdze wieczystej, wbrew przepisom normującym postępowanie cywilne.

Przekazanie sądowi wieczystoksięgowemu wydruków stanowiących jedynie odzwierciedlenie treści decyzji elektronicznej z informacją o jej ostateczności wraz z weryfikacją kwalifikowanego podpisu elektronicznego dokonaną również w formie elektronicznej nie zwalnia strony

z obowiązku przedłożenia tych dokumentów w postaci odpowiednich wydruków, poświadczonych pisemnie za zgodność z oryginałem przez organ niebędący ich wystawcą.

A.T.

*

III CZP 19/21

„Czy decyzja wydana w trybie art. 27 ust. 8 i 8a ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów stanowi tytuł wykonawczy w rozumieniu art. 109 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece i może stanowić podstawę wpisu hipoteki przymusowej?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 15 lutego 2021 r., II Ca 1094/20, G. Kowolik, R. Suhs, J. Papka)

Sąd Okręgowy rozważał – mając na względzie to, że decyzja administracyjna, na podstawie szczególnego przepisu może stanowić tytuł egzekucyjny w rozumieniu art. 777 § 1 pkt 3 k.p.c. – czy regulacja zawarta w art. 27 ust. 8a w związku z ust. 8 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów stanowi taką regulację szczególną, która przyznaje wskazanym decyzjom przymiot tytułu egzekucyjnego, a nawet wykonawczego, gdyż decyzjom tym nie trzeba nadawać klauzuli wykonalności.

Przed zmianą wskazanej ustawy decyzja była egzekwowana na podstawie egzekucji administracyjnej, więc musiała mieć przymiot administracyjnego tytułu wykonawczego i mogła stanowić podstawę wpisu hipoteki przymusowej w księgach wieczystych. Zgodnie z nowelą, zrezygnowano ze zobowiązania organu właściwego wierzyciela do wydania po okresie świadczeniowym decyzji w sprawie zwrotu od dłużnika wypłaconych kwot alimentacyjnych wierzycielowi (uchylony art. 27 ust. 2). Obecnie do wydania decyzji zobowiązującej dłużnika do zrealizowania roszczenia regresowego wobec organu jest sam fakt istnienia w obrocie prawnym decyzji organu właściwego wierzyciela przyznającej świadczenie uprawnionemu, a jednocześnie nie wydano decyzji o stwier-

dzeniu nienależności pobranych środków z funduszu alimentacyjnego. Sąd Okręgowy uznał za nielogiczne wprowadzenie zmiany w zakresie zmiany sposobu egzekucji celem zwiększenia jej efektywności przy jednoczesnym zamiarze uniemożliwienia ustanowienia hipoteki przymusowej w celu zaspokojenia należności alimentacyjnych pokrytych – zamiast przez dłużnika – przez organy władzy publicznej.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że hipoteka przymusowa nie jest sposobem ani rodzajem egzekucji, lecz jedynie środkiem zabezpieczenia; nie prowadzi do zaspokojenia wierzyciela i nie warunkuje wszczęcia egzekucji z obciążonej nieruchomości. Sąd wieczystoksięgowy nie działa jako sąd egzekucyjny, a przepisy o postępowaniu egzekucyjnym nie znajdują w ogóle zastosowania do postępowania rozpoznawczego o wpis hipoteki przymusowej w księdze wieczystej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2011 r., IV CSK 606/10, niepubl.). Ponadto okoliczność, że wierzyciel z reguły uzyskuje hipotekę przymusową, gdy wierzytelność – jak stanowi art. 109 ust. 1 u.k.w.h. – jest stwierdzona tytułem wykonawczym, określonym przepisach o postępowaniu egzekucyjnym, nie wspiera tezy o egzekucyjnym charakterze tej hipoteki, skoro można ją uzyskać także na podstawie orzeczeń, zarządzeń i decyzji wymienionych w art. 110 u.k.w.h. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2013 r., II CSK 17/13, OSNC 2014, nr 5, poz. 50).

Opowiadając się za trafnością tego stanowiska Sąd Okręgowy wywiódł pogląd, że samo ustanowienie hipoteki przymusowej na nieruchomości nie prowadzi bezpośrednio do zaspokojenia wierzyciela, lecz stanowi jedynie o zabezpieczeniu przysługującej mu wierzytelności, gdy jej egzekucja okaże się konieczna. Tym samym nie warunkuje ona wszczęcia egzekucji z nieruchomości, a sąd wieczystoksięgowy nie działa jako organ egzekucyjny.

Sąd drugiej instancji wskazał, że – z jednej strony – brak przeszkód prawnych wpisu hipoteki przymusowej na podstawie decyzji administracyjnej wydanej w trybie art. 27 ust. 8a w związku z ust. 8 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów przy zastosowaniu przepisu art. 777 § 1 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 109 u.k.w.h., która w myśl tych przepisów stanowi tytuł wykonawczy w rozumieniu k.p.c. Z drugiej jednak strony wykładnia językowa art. 110 pkt 3 u.k.w.h., brak regulacji szczegółowej w ustawie z dnia 7 września 2007 r.

o pomocy osobom uprawnionym do alimentów upoważniająca do wypisania hipoteki przymusowej na podstawie wskazanej decyzji, a także głosy doktryny, wskazują na brak możliwości dokonania wpisu hipoteki przymusowej.

M.M.

*

III CZP 20/21

„Czy dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie z wniosku gminy o zezwolenie na złożenie do depozytu sądowego należności podatkowej stanowiącej jej dochód, a podlegającej zwrotowi na rzecz następcy prawnego podatnika, gdy podstawą wniosku są twierdzenia o wątpliwościach organu podatkowego co do wykazania następstwa prawnego przez podmiot, na rzecz którego zwrot miałby nastąpić?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 14 stycznia 2021 r., III Cz 588/20, M. Rak, L. Dąbek, R. Troll)

Sąd Okręgowy wskazał, że przedmiotem świadczenia w sprawie jest wierzytelność o charakterze publicznoprawnym określona w art. 77 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (jedn. tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 1325), której zwrot następuje na podstawie przepisów prawa administracyjnego (art. 72–80 tej ustawy). Można zatem przyjąć, że droga sądowa w sprawie o złożenie do depozytu należności podatkowej jest wyłączona na podstawie art. 2 § 3 k.p.c., gdyż przepisy szczególne zastrzegają w zakresie samego zwrotu nadpłaty podatkowej właściwość organów administracyjnoprawnych; określają przy tym, kiedy powstaje obowiązek zwrotu i na jakich zasadach organ podatkowy zobowiązany jest ten obowiązek wykonać. Zakładając racjonalność ustawodawcy regulującego w sposób zupełny kwestię zwrotu nadpłaty podatku, istotne jest, że skoro nie odsyła on wprost w określonych przypadkach na drogę postępowania o złożenie do depozytu sądowego, to można uznać, iż postępowanie w tym przedmiocie przez sądem powszechnym jest wyłączone. Jeżeli celem ustawodawcy byłoby umożliwienie organowi po-

datkowemu skorzystania z możliwości złożenia należności podatkowej do depozytu, zastrzegłby to wyraźnie w Ordynacji podatkowej, jak jest to przewidziane w art. 133 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r., poz. 1990), który umożliwia złożenie do depozytu sądowego odszkodowania przyznanego na podstawie decyzji uwłaszczeniowej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażony został jednak pogląd, że kryterium determinującym dopuszczalność drogi sądowej jest sposób pojmowania przedmiotu procesu. Droga sądowa jest dopuszczalna zawsze wtedy, gdy powód opiera swoje roszczenia na zdarzeniach prawnych mogących stanowić źródło stosunków cywilnoprawnych. W myśl tej koncepcji droga sądowa jest dopuszczalna, choćby powoływane zdarzenia były fikcyjne lub w rzeczywistości nie rodziły skutków cywilnoprawnych. Dotyczy to także sytuacji, w której stroną postępowania jest podmiot mogący wykonywać zadania z zakresu *imperium*, jeżeli w sprawie, którą zamierza zainicjować, stawia się w pozycji równorzędnej strony, a przepisy szczególne nie przekazują sprawy do właściwości sądów szczególnych lub innych organów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2014 r., III CZ 46/14, OSNC 2015, nr 7–8, poz. 92).

Sąd drugiej instancji rozważał również, że podatnik, który w trybie administracyjnoprawnym nie uzyskał zwrotu nienależnie pobranej od niego należności podatkowej, może być potencjalnie uprawniony do wytoczenia powództwa o jej zapłatę na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2007 r., III CZP 35/07, OSNC 2008, nr 7–8, poz. 72, i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2013 r., III CZP 9/13, OSNC-ZD 2014, nr A, poz. 12).

Dodatkowym argumentem przemawiającym za złożeniem do depozytu może być stwierdzenie, że samo złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu ma charakter prowizoryczny w tym sensie, że nie przesądza jeszcze jego prawnej skuteczności. W razie sporu, czy złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego nastąpiło z przyczyny przewidzianej przez prawo materialne oraz czy złożony przedmiot świadczenia był zgodny z treścią zobowiązania, rozstrzygnięcie musi nastąpić w odrębnej sprawie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1986 r., III CZP 62/86, OSNCP 1987, nr 10, poz. 146).

Kwestia złożenia do depozytu sądowego nadpłaty podatku na rzecz nieustalonego następcy prawnego na wniosek podmiotu, w którego majątku pozostaje ta nadpłata, byłaby dopuszczalna, zwłaszcza że przepisy administracyjnoprawne regulują działania organów podatkowych, a więc m.in. wójta, burmistrza, prezydenta miasta lub starosty (art. 13 Ordynacji podatkowej). W rozpoznawanej sprawie sporne świadczenie, będące należnością publicznoprawną, opisywane jest natomiast także z punktu widzenia gminy, której dochód stanowi na podstawie art. 4 ust 1 pkt 1 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz.U. z 2021 r., poz. 38). To gmina, nie zaś organ podatkowy – w rozumieniu art. 13 Ordynacji podatkowej – jest wnioskodawczynią w rozpoznawanej sprawie.

M.M.

*

III CZP 21/21

„Czy żądanie wierzyciela wydania mu przedmiotu świadczenia z depozytu sądowego ubezskutecznia wcześniejsze żądanie dłużnika o zwrot depozytu sądowego, gdy nie zapadło jeszcze orzeczenie sądu o dokonaniu zwrotu i depozyt do momentu złożenia wniosku przez wierzyciela nie został zwrócony dłużnikowi?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 18 lutego 2021 r., II Ca 863/20, T. Żak, R. Kubiak, E. Blumczyńska)

Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczyły rozważań Sądu Rejonowego, który uznał, że z chwilą, gdy wierzyciel zażądał wydania przedmiotu świadczenia z depozytu sądowego, odpada możliwość uwzględnienia wniosku dłużnika. Powołując się na wykładnię językową art. 469 k.c. oraz art. 693¹¹ § 1 k.p.c., Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w sytuacji, w której nie zapadła jeszcze decyzja w sprawie zwrotu przedmiotu depozytu, nawet gdy wniosek wierzyciela wpłynął później od wniosku dłużnika, sąd nie może już uwzględnić żądania dłużnika ze względu na zgłoszony wniosek wierzyciela. Sąd Rejonowy powołał się na pogląd, że dobrowolne zaofiarowanie i złożenie przedmiotu świadczenia do de-

pozytu sądowego uważa się za zachowanie prawidłowe skierowane na wykonanie zobowiązania. Skoro zatem normalnemu wykonaniu przeszkadzała jedynie niemożność uzyskania potrzebnego współdziałania wierzyciela, a obecnie wierzyciel może i chce współdziałać, to z chwilą zgłoszenia żądania wydania mu depozytu dłużnik traci możliwość wycofania depozytu, tak jak nie może się cofnąć przy normalnym wykonaniu zobowiązania.

Sąd drugiej instancji rozważał, w jaki sposób następuje skorzystanie przez dłużnika z przyznanego mu prawa do odebrania rzeczy z depozytu i kiedy dłużnik je traci. Nie powinno budzić kontrowersji stwierdzenie, że skorzystanie z tego prawa rozpoczyna się od złożenia oświadczenia przez dłużnika i jest to oświadczenie woli. Prawo dłużnika do odebrania rzeczy z depozytu jest w istocie kompetencją przyznaną dłużnikowi do dokonania czynności prawnej, a jej skutkiem jest uznanie poprzedniej czynności prawnej polegającej na złożeniu przedmiotu świadczenia do depozytu za niebyłą. Dominujący pogląd odróżnia pojęcia czynności prawnej od oświadczenia woli, przy wskazaniu, że oświadczenie woli lub ich zespół jest wprawdzie istotnym i koniecznym elementem czynności prawnej, ale nie zawsze jedynym. Poza tym, oprócz oświadczenia woli, w skład treści czynności prawnej wchodzić mogą inne wymagane prawem jej elementy, jak wydanie rzeczy, wpis do księgi wieczystej lub współdziałanie władzy publicznej. W przepisach regulujących instytucję złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego (art. 467–470 k.c.) ustawodawca nie przewidział jednak żadnych dodatkowych elementów czynności prawnej dłużnika polegającej na odebraniu przedmiotu świadczenia z depozytu.

Sąd drugiej instancji doszedł do wniosku, że czynności tej dokonuje się i wywiera ona skutki prawne w następstwie samego tylko złożenia oświadczenia woli przez dłużnika. Ustawodawca powiązał skutek prawny w postaci uznania złożenia do depozytu za niebyłe z tym, że dłużnik odbierze przedmiot świadczenia z depozytu (art. 469 § 2 k.c.). Wskazał, że zwrot dłużnikowi przedmiotu świadczenia z depozytu sądowego – co jest konsekwencją złożenia przez dłużnika skutecznego oświadczenia woli w tym zakresie – jest realizowany w ramach określonego postępowania, którego zasady uregulowano w art. 693¹¹ § 1 i 2 i nast. k.p.c. Zważywszy, że na gruncie postępowania cywilnego odebranie przedmiotu

świadczenia z depozytu sądowego nie jest prostą czynnością faktyczną, lecz zespołem czynności procesowych rozciągniętych w czasie, istnieje możliwość, że rozpoznawany przez sąd wniosek dłużnika napotka na konkurencyjny wniosek wierzyciela.

Rozstrzygnięcie takiej sytuacji ustawodawca odnalazł w treści art. 693¹¹ § 1 k.p.c., stwierdzając, że na żądanie dłużnika sąd zwróci mu depozyt, jeżeli wierzyciel nie zażądał wydania depozytu. Sąd Okręgowy miał wątpliwość, czy chwilą końcową zwrotu depozytu dłużnikowi jest chwila złożenia wniosku przez wierzyciela, chwila wydania postanowienia przez sąd, czy też chwila faktycznego zwrotu przedmiotu świadczenia złożonego do depozytu. W ocenie Sądu, wykładnia art. 693¹¹ k.p.c., przy zastosowaniu dyrektyw językowych oraz funkcjonalnych, powinna prowadzić do konkluzji, że gdy wniosek dłużnika nie został jeszcze rozpoznany i w międzyczasie wpłynął wniosek wierzyciela, powinnością sądu jest rozpoznanie wniosków według kolejności ich wniesienia.

Odwołując się do brzmienia wskazanego przepisu Sąd Okręgowy zauważył, że mowa jest w nim o żądaniu, które nie może być terminem zarezerwowanym wyłącznie dla oświadczeń materialnoprawnych. Na gruncie postępowania cywilnego terminem tym określa się również elementy obligatoryjne pism procesowych. Jak wynika z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c., wymaganie formalnym pozwu jest dokładnie określone żądanie, a spełnienie tego wymagania sąd bada zasadniczo przez odwołanie do *petitum* pisma procesowego. Zważywszy brak adekwatnej definicji legalnej pojęcia „żądanie”, zgodnie z ogólnymi dyrektywami wykładni językowej możliwą wieloznaczność interpretacyjną tego terminu należy niwelować przy wykorzystaniu kontekstów słownych. Te prowadzą do przekonania, że żądaniem w rozumieniu art. 693¹¹ § 1 k.p.c. nie jest żądanie w znaczeniu materialnoprawnym, lecz żądanie procesowe zawarte w złożonym wniosku, skoro bowiem ustawodawca w art. 693¹¹ § 2 k.p.c. odwołuje się do terminu „wniosek” i normuje sytuację kolizyjną, w której dwa wnioski zostały zgłoszone równocześnie, to daje wyraz temu, że momentem kluczowym dla oceny wzmiankowanych czynności jest chwila złożenia wniosku.

W razie natomiast uznania, że nawet późniejsze złożenie przez wierzyciela wniosku wpływa na decyzję w przedmiocie rozpoznania wcześniej złożonego wniosku dłużnika, decydujące znaczenie ma nie chwila

złożenia wniosku, lecz faktycznego odebrania przedmiotu z depozytu. Przy takiej jednak interpretacji art. 693¹¹ § 2 k.p.c., który daje pierwszeństwo wnioskowi wierzyciela w przypadku jednoczesowości wniosków, byłby zupełnie zbędny. Tymczasem nie budzi wątpliwości, że nie należy dokonywać wykładni przepisów *per non est*, tj. tak, aby je w całości lub ich fragmenty pozbawiać znaczenia normatywnego, na co zwrócono także uwagę w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2016 r., III CZP 39/16, OSNC 2019, nr 5, poz. 52).

Co istotne, przyjęcie poglądu wyrażonego w doktrynie i podzielanego przez Sąd Rejonowy prowadziłoby do nieakceptowanej z punktu widzenia celów przypisywanych ustawodawcy sytuacji, w której skutki czynności prawnej uzależnione zostałyby *de facto* od czasu rozpatrywania wniosku przez sąd. W przypadku szybkiego rozpoznania wniosku dłużnika i faktycznego zwrotu przedmiotu świadczenia złożenie do depozytu okazałoby się niebyłe. Przeciągnięcie się w czasie rozpoznania tego wniosku powodowałoby zarazem konieczność rozpoznania wniosku wierzyciela, mimo że wniosek dłużnika wpłynął wcześniej. Zasada pewności prawa oraz równości wobec niego nakazuje jednak, aby w sprawach jednego rodzaju przyjmować jednolite reguły rozstrzygnięcia

M.M.

*

III CZP 22/21

„Czy roszczenie przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi o zapłatę, którego termin przedawnienia nie krótszy niż dwa lata rozpoczął bieg i nie upłynął przed dniem 9 lipca 2018 r., ulega przedawnieniu ostatniego dnia roku kalendarzowego zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 118 k.c.?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 9 marca 2021 r., II Ca 1050/20, A. Roman)

Sąd Okręgowy skłonił się do poglądu, że argumenty o charakterze konstytucyjnym, a także celowościowym i systemowym wskazują, iż

ustawodawca w art. 5 ust. 2 ustawy z 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 1104) zamierzał powtórzyć regułę prawną zawartą w art. XXXV pkt 2 przepisów wprowadzających kodeks cywilny, zgodnie z którą jeżeli termin przedawnienia według przepisów kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego; jeżeli jednak przedawnienie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego następuje przy uwzględnieniu terminu przedawnienia określonego w prawie dotychczasowym wcześniej, przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Wskazuje na to umieszczenie tej normy w odrębnym zdaniu, a nie po przecinku, jako dalszego ciągu zdania pierwszego art. 5 ust. 2 noweli, choć – jak zastrzegł Sąd Okręgowy – technika legislacyjna obejmująca opisaną normę prawną nie była szczególnie doskonała.

Przeciwko stosowaniu art. 118 zdanie drugie k.c. przemawia spostrzeżenie, że wierzyciel, któremu termin przedawnienia upływał według dawnego prawa zostałby nieoczekiwanie i bez wyraźnego powodu obdarowany dodatkowym czasem na dochodzenie roszczenia, a dłużnik liczący na nieodległe przedawnienie roszczenia zawiódłby się w swoich rachubach. Oznacza to, że terminy przedawnienia nie ulegają przedłużeniu do końca roku kalendarzowego, a odmienna interpretacja prowadziłaby do pogorszenia sytuacji konsumenta względem przedsiębiorcy, celem zaś nowelizacji było polepszenie sytuacji konsumenta.

Innym wyjściem jest uznanie, że powołany przepis nie określa normy intertemporalnej w zakresie roszczeń przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi o zapłatę i wówczas ma zastosowanie pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy, iż przepisy międzyczasowe zawarte w ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 94 ze zm.) mają zastosowanie w drodze analogii do ustaw nowelizujących kodeks cywilny, chyba że stanowią one inaczej (wyrok z dnia 25 maja 2007 r., I CSK 84/07, OSNC-ZD 2008, nr 2, poz. 35).

M.M.

GLOSY

prawo cywilne materialne

teza oficjalna

Rodzicom dziecka, które na skutek czynu niedozwolonego jest niezdolne do samodzielnej egzystencji, wykonywania podstawowych czynności życiowych oraz nawiązania normalnych więzi rodzinnych, przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c.

(wyrok z dnia 9 sierpnia 2016 r., II CSK 719/15, J. Górowski, M. Koba, A. Owczarek, OSNC 2017, nr 5, poz. 60; OSP 2017, nr 12, poz. 125; BSN 2016, nr 10, s. 10)

Glosa

Karola Tokarza, Orzecznictwo Sądów Polskich 2021, nr 2, poz. 6

Autor podzielił stanowisko Sądu Najwyższego dotyczące kwalifikacji więzi rodzinnej jako dobra osobistego, wskazując na niedopuszczalność różnicowania sytuacji, w której więź rodzinna zostaje zerwana z powodu śmierci, z sytuacją, w której więzi rodzinnej nie można nawiązać z uwagi na poważny i nieodwracalny uszczerbek na zdrowiu osoby bliskiej. Glosator dokonał analizy tego zagadnienia na gruncie wykładni systemowej, z uwzględnieniem aksjologicznego aspektu rozpatrywanego problemu. W jego ocenie, brak również podstaw do kwestionowania roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c. ze względu na zasadę kompensaty szkody po-

niesionej wyłącznie przez bezpośrednio poszkodowanego. Zdaniem autora, różnicowanie przypadków zerwania więzi rodzinnych przez śmierć i przez doprowadzenie osoby bliskiej do stanu wegetatywnego możliwe jest na płaszczyźnie ustalania wysokości zadośćuczynienia.

Glosy opracowali K. Mularski (OSP 2017, nr 12, poz. 125) oraz J. Szupniewska („Orzecznictwo, które wywiera wpływ. Glosy i komentarze”, Poznań 2018, s. 304). Głosowany wyrok został omówiony przez B. Laczkońskiego w opracowaniu „Więzi rodzinne jako dobro osobiste – uwagi na tle wyroku Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2016 roku, II CSK 719/15” (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Materiały Naukowe 2017, t. V, s. 89), N. Ryckę (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2017, s. 93) oraz I. Adrych-Brzezińską w przeglądzie orzecznictwa (GSP – Prz.Orz. 2018, nr 1 s. 16).

K.W.

*

teza oficjalna

Pojęcie miejsca zamieszkania w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1128) i art. 29 ust. 3b pkt 1 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 91) nie jest tożsame z pojęciem miejsca zamieszkania zdefiniowanym w art. 25 k.c.

teza opublikowana w „Studia Iuridica Agraria”

Odwołanie się w celu potwierdzenia przesłanki zamieszkania, przewidzianej w art. 29 ust. 3d pkt 1 ustawy z 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz w art. 6 ust. 1 ustawy z 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego do zameldowania na pobyt stały, według przepisów o ewidencji ludności, przesądza o utożsamieniu w art. 29 ust. 3d pkt 1 u.g.n.r. oraz w art. 6

**ust. 1 u.k.u.r. zamieszkania, ze stałym pobylem, w rozumieniu obo-
wiążujących w danym czasie przepisów o ewidencji ludności.**

*(wyrok z dnia 2 lutego 2018 r., II CSK 240/17, K. Zawada, A. Kozłowska,
K. Weitz, OSNC-ZD 2019, nr A, poz. 8)*

Glosa

Martyny Komarowskiej-Horosz, *Studia Iuridica Agraria* 2018, tom XVI,
s. 81

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka pozytywnie oceniła uproszczenie stosowania ustaw o kształtowaniu ustroju rolnego i o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Podkreśliła znaczenie względów praktycznych, którymi kierował się również Sąd Najwyższy w omawianym wyroku. Konieczność przeprowadzania pełnego postępowania dowodowego w przypadku każdej osoby, która ubiega się o uznanie za rolnika indywidualnego i udział w przetargu prowadzącym do nabycia gruntów rolnych, znacznie utrudniałaby przeprowadzenie tych czynności. Notariusz, przed zawarciem umowy zbycia nieruchomości rolnej przez rolnika indywidualnego, musiałby zbierać dowody potwierdzające miejsce zamieszkania, a nie zameldowania. Nietrudno wskazać na praktyczne uzasadnienie odwołania się do wygodnego narzędzia w postaci zaświadczenia o miejscu zameldowania, w celu wykazania miejsca zamieszkania.

Komentatorka zaakcentowała nieprawidłowe użycie przez ustawodawcę we wskazanych ustawach pojęcia „zamieszkanie”, zamiast odwołania się wprost do pojęcia „stały pobyt” w rozumieniu przepisów o ewidencji ludności. Posługiwanie się tym pierwszym pojęciem – które ma w języku prawnym i prawniczym inne, ugruntowane znaczenie i interpretację – glosatorka uznała za nieodpowiednie i mylące dla uczestników obrotu prawnego.

Autorka stwierdziła, że nie powinno się całkowicie wykluczać możliwości wystąpienia przypadków, w których mimo wszystko celowe będzie w celu ustalenia przesłanki zamieszkiwania uwzględnienie innych dowodów niż zaświadczenie o miejscu zameldowania. Jako uzasadnienie takiego odstępstwa wskazała pewne skrajne sytuacje, np. gdy brakuje kilku dni do upływu wymaganego pięcioletniego okresu, przy czym

obowiązek meldunkowy został spełniony z opóźnieniem w stosunku do zmiany miejsca zamieszkania, a zainteresowana osoba przedstawia wiarygodny dowód na tę okoliczność.

M.M.

*

Artykuł 108 k.c. może być stosowany na zasadzie analogii do czynności prawnych dokonanych przez osobę fizyczną, która jako organ osoby prawnej reprezentuje obie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

(wyrok z dnia 24 kwietnia 2018 r., V CSK 425/17, M. Koba, W. Pawlak, R. Trzaskowski, OSP 2021, nr 3, poz. 16)

Glosa

Pauli Weroniki Kapicy, Orzecznictwo Sądów Polskich 2021, nr 3, poz. 16

Glosa jest krytyczna.

Glosatorka zauważyła, że zastosowanie art. 108 k.c. zawsze budziło wątpliwości, zwłaszcza w kwestii jego stosowania w drodze analogii, a zastosowanie tego przepisu staje się bardziej kontrowersyjne na płaszczyźnie reprezentacji spółek kapitałowych, takich jak spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Zwróciła również uwagę, że powszechną praktyką korporacyjną zarówno na poziomie krajowym, jak i globalnym jest to, iż jedna osoba może być oficjalnym przedstawicielem kilku spółek (jako członek zarządu), ustawa zaś nie daje precyzyjnej odpowiedzi, co zrobić, gdy jedna osoba miałaby jednocześnie reprezentować albo współreprezentować obydwie strony czynności prawnej. Występuje w tym względzie luka w prawie, która budzi dużo niepewności.

Autorka przytoczyła wypowiedzi doktryny dotyczące stosowania art. 108 k.c. i skonkludowała, że sugerować mogą, iż nie jest oczywiste stosowanie tego przepisu przez analogię w odniesieniu do reprezentacji spółek kapitałowych przez jednego członka zarządu. Wskazała również, że w swoich poprzednich wyrokach Sąd Najwyższy opowiadał się za

odrzucając stosowanie art. 108 k.c., gdy ta sama osoba reprezentowała dwie spółki podczas określonej czynności prawnej. Na podstawie dotychczasowych wypowiedzi Sądu Najwyższego w tym względzie zakwestionowała możliwość poparcia głosowanego wyroku dotychczasową praktyką sądową. Zdaniem autorki, głosowany wyrok przełamał linię orzeczniczą, wspieraną przez przedstawicieli doktryny i zaproponował rozwiązanie odrzucone we wcześniejszych wyrokach Sądu Najwyższego. Glosatorka podzieliła jednocześnie stanowisko, że w sprawie nie doszło do naruszenia art. 209 i 210 k.s.h., nie miały one bowiem zastosowania w jej stanie faktycznym.

Zdaniem autorki, wyrok wprowadził niebezpieczeństwo dla pewności obrotu prawnego i postawił pod znakiem zapytania sposób funkcjonowania spółek kapitałowych działających w ramach grup kapitałowych lub holdingowych. Autorka zwróciła też uwagę na praktyczne aspekty badania ewentualnego naruszenia interesów stron czynności prawnych, które – jak wskazała – mogą skutkować paraliżem działalności tysięcy spółek działających na polskim rynku.

Wyrok został omówiony przez T. Szczurowskiego w przeglądzie orzecznictwa (PUG 2019, nr 5, s. 39).

K.L.

*

teza oficjalna

Gdy obrót udziałami wynika z działalności wspólnika spółki prawa handlowego wyczerpującej znamiona działalności gospodarczej, mającej wymiar ekonomiczny, nie można wykluczyć, że zaistnieją podstawy do przyjęcia działalności gospodarczej (art. 118 k.c.).

teza opublikowana w „Przeglądzie Sądowym”

Skorzystanie przez uprawniony bank z ustanowionej przez osobę trzecią kaucji bankowej (art. 102 ust. 1 Prawa bankowego) w razie

braku zwrotu pożyczki pieniężnej przez pożyczkobiorcę nie powoduje powstania po stronie osoby trzeciej roszczenia subrogacyjnego na podstawie art. 518 § 1 k.c.

(wyrok z dnia 23 stycznia 2019 r., I CSK 750/17, J. Frąckowiak, A. Piotrowska, M. Szulc, niepubl.).

Glosa

Mirosława Bączyka, Przegląd Sądowy 2021, nr 2, s. 109

Glosa ma charakter zasadniczo aprobujący.

Autor zwrócił uwagę, że w glosowanym wyroku znalazły się uwagi charakteryzujące umowę o kaucję bankową z punktu widzenia sytuacji osoby trzeciej, a kaucjodawcy. Glosator podkreślił, że Sąd Najwyższy wskazał na określenie właściwej podstawy prawnej roszczenia kaucjodawcy-osoby trzeciej wobec dłużnika banku, w interesie którego ustanowiono kaucję bankową na zabezpieczenie wierzytelności banku wobec tego dłużnika, gdy bank skorzystał z przedmiotu kaucji. Za-uważał, że stan faktyczny sprawy i rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego pozwala na uznanie, iż w polskim obrocie prawnym brakuje uniwersalnego instrumentu prawnego pozwalającego na uzyskanie przez płacącą osobę trzecią zwrotu swoich należności, gdy osobie tej nie przysługuje roszczenie subrogacyjne wobec dłużnika na podstawie art. 518 § 1 k.c.

Analizując stan faktyczny sprawy glosator podkreślił, że Sąd Najwyższy trafnie stwierdził, iż pomiędzy bankiem a powodem doszło do ustanowienia zabezpieczenia przewidzianego w art. 102 Prawa bankowego, tj. do zwarcia umowy kaucji bankowej. Podkreślił, że prawdopodobnie ze względu na ograniczenie się Sądu Najwyższego do oceny skargi, brak informacji o ewentualnym reżimie umowy kaucji w odpowiednim wzorcu umownym.

Glosator stwierdził również, że Sąd Najwyższy trafnie przyjął, iż kaucjodawca odpowiada z przedmiotu kaucji za własny dług wnikający z umowy kaucji, a nie za dług dłużnika (kredytobiorcy), objęty zabezpieczeniem. Formuła art. 518 § 1 pkt 1 k.c. jest zatem znacznie pojemniejsza jurydycznie niż – w ocenie autora – wynika to z wyводу Sądu Najwyższego.

Autor zauważył także, że umowa kaucji bankowej stanowi oryginalną postać zabezpieczenia osobistego kaucjodawcy niezależnie od jej podmiotowego wariantu. W ocenie glosatora, Sąd Najwyższy niefortunnie wspomina o „zabezpieczeniu świadczenia dłużnika” i o odpowiedzialności kaucjodawcy „za wykonanie tego świadczenia”. Nie trafnie utożsamia także różne pojęcia w dziedzinie zabezpieczeń, tj. sam „przedmiot” danego zabezpieczenia (wierzytelność) i „wypadek gwarancyjny” stanowiący zdarzenie, które pozostaje przesłanką powstania zobowiązania zabezpieczającego (według art. 102 ust. 2 Pr.bank. – niespłaceniu sumy zadłużenia). W ocenie autora, Sąd Najwyższy trafnie jednak wskazał na elementy stanu faktycznego świadczące o nawiązaniu między pozwanym pożyczkobiorcą a powodem odpowiedniego stosunku obligacyjnego usprawiedliwiającego wspomniane żądanie.

P.L.

*

Ujawnione w księdze wieczystej uprawnienie do wyłącznego korzystania ze stanowiska postojowego w garażu wielostanowiskowym jest objęte rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych.

(wyrok z dnia 8 lutego 2019 r., I CSK 770/17, A. Piotrowska, P. Grzegorzczak, K. Pietrzykowski, OSNC 2019, nr 11, poz. 114; BSN 2019, nr 5, s. 18; NPN 2019, nr 2, s. 102)

Glosa

Karola Ryszkowskiego, Glosa 2021, nr 1, s. 28

Glosa jest aprobująca.

Autor zajął stanowisko, że ujawnione w księdze wieczystej uprawnienie do wyłącznego korzystania ze stanowiska postojowego w garażu wielostanowiskowym jest objęte rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych. Odniósł się do poglądu Sądu Najwyższego, który zajął się problematyką statusu uprawnienia do miejsca postojowego w wielostanowiskowym lokalu garażowym. Oceniając charakter prawny

miejsca postojowego, odróżnił je od garażu i stwierdził, że potocznie zdarza się, iż pojęcia te używane są wymiennie. Następnie zwrócił uwagę, że jedynie w ustawie z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych – w odróżnieniu od ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali lub ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece – znajdują się przepisy dotyczące zarówno garaży wolnostojących, jak i miejsc postojowych w garażach wielostanowiskowych.

Z ustawy tej wynika również, że garaż wielostanowiskowy może być albo częścią nieruchomości wspólnej, albo samodzielny lokal o innym przeznaczeniu. Wchodzi zatem w rachubę sytuacja polegająca na stosowaniu przepisów dotyczących praw spółdzielczych, na zasadzie analogii, do nieruchomości, przy czym taki sposób postępowania przyjął się w praktyce i został zaakceptowany przez Sąd Najwyższy. Glosator zaaprobował zajęte w analizowanym rozstrzygnięciu stanowisko Sądu Najwyższego, że gdy nie została wyodrębniona własność wielostanowiskowego garażu jako lokalu o innym przeznaczeniu, taki garaż jest częścią nieruchomości wspólnej. Uprawnienie do miejsca postojowego w takim garażu ma charakter obligacyjny i jest związane z udziałem w nieruchomości wspólnej.

W dalszej kolejności glosator odniósł się do poruszonego w komentowanym wyroku Sądu Najwyższego zagadnienia, tj. spornej kwestii objęcia rękojmą wiary publicznej ksiąg wieczystych również ujawnionych w księdze wieczystej praw osobistych i roszczeń, o których mowa w art. 16 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, a w szczególności uprawnienia do wyłącznego korzystania ze stanowiska postojowego w garażu wielostanowiskowym. Glosator wskazał, że Sąd Najwyższy powołał się na wyrok z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 28/05 (MoP 2007, nr 3, s. 154), w którym orzekł, iż art. 9 ustawy o księgach wieczystych i hipotece rozszerza rękojmą wiary publicznej ksiąg wieczystych na inne rozporządzenia prawami, niż wymienione w art. 5 tej ustawy, oraz roszczenia wynikające z takich rozporządzeń, które mogą być ujawnione w księdze wieczystej na podstawie art. 16. W razie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym rękojmia chroni nabycie tych roszczeń na korzyść uprawnionego.

Wyrok został omówiony przez M. Berka w przeglądzie orzecznictwa (Pal. 2020, nr 11, s. 67; red. J. Pisuliński)

P.G.

*

Dziecko członka spółdzielni przysposobione przez osobę trzecią nie należy do osób bliskich w rozumieniu art. 15 ust. 2 w związku z art. 2 ust. 5 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 845).

(wyrok z dnia 27 marca 2019 r., V CSK 3/18, W. Pawlak, M. Koba, J. Frąckowiak, OSNC 2020, nr 2, poz. 19; BSN 2019, nr 10, s. 8; NPN 2019, nr 3, s. 92)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Rejent 2020, nr 12, s. 74

Glosa jest aprobująca.

Autor podzielił pogląd Sądu Najwyższego, że art. 2 ust. 5 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych zawiera zamknięty katalog osób bliskich. Wskazał, że adopcja pełna wyklucza uznanie powoda za zstępnego matki biologicznej, gdyż adopcja ta zerwała jego prawnorodzinne więzi z rodziną naturalną. Glosator podkreślił, że w poprzednim stanie prawnym dopuszczalna byłaby ocena odmienna, wynikająca z szerszego określenia katalogu osób, którym przysługiwało roszczenie o przyjęcie w poczet członków spółdzielni mieszkaniowej. Wyraził przy tym zastrzeżenia co do sformułowania użytego w obecnym stanie prawnym. Komentator zaaprobował również tezę o tym, że pojęcie wspólnego pożycia nie może ograniczać się do więzi o charakterze wyłącznie duchowym i gospodarczym, jaka istnieje między biologiczną matką i jej synem.

W konkluzji glosator stwierdził, że podnoszone przez Sądy obu instancji racje słusznościowe mogą być traktowane jedynie jako postulaty *de lege ferenda*, a w obecnym stanie prawnym rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego należy uznać za prawidłowe.

J.T.

teza oficjalna

Reprezentacja całego kapitału zakładowego w rozumieniu art. 240 k.s.h. odnosi się do prawnej możliwości brania udziału w zgromadzeniu wspólników, a nie do samego posiadania udziałów w kapitale zakładowym.

teza opublikowana w „Glosie”

Pojęcie reprezentacji całego kapitału zakładowego w rozumieniu art. 240 k.s.h. uwzględnia tylko tę część kapitału zakładowego, co do której zachodzi możliwość brania udziału w zgromadzeniu wspólników. Zawieszenie wspólnika w wykonywaniu prawa głosu nie pozbawia go uprawnienia do uczestnictwa w zgromadzeniu wspólników, co przewidziane jest nie tylko w przypadku zawieszenia wspólnika w wykonywaniu prawa głosu w drodze postanowienia sądu z art. 268 k.s.h., ale także wprost w przepisach kodeksowych, które wykluczają oddanie głosu przez wspólnika w niektórych sprawach (np. art. 244 k.s.h.).

(wyrok z dnia 23 maja 2019 r., II CSK 307/18, J. Misztal-Konecka, B. Janiszewska, M. Krajewski, Glosa 2021, nr 1, s. 35)

Glosa

Mateusza Baszczyka, Glosa 2021, nr 1, s. 35

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor wskazał, że komentowane orzeczenie dotyczy problematyki wyłączenia wspólnika ze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Podniósł, że Sąd Najwyższy poruszył kilka istotnych kwestii związanych z udzieleniem zabezpieczenia powództwa, takich jak możliwość nieformalnego zwołania zgromadzenia przez pozostałych wspólników, wpływ upadku zabezpieczenia na dotychczas podjęte uchwały, a także znaczenie precyzyjnego określenia zakresu praw podlegających zawieszeniu. Zdaniem glosatora, stanowisko zaprezentowane przez Sąd Najwyższy należy uznać za trafne i zgodne z dotychczasową linią orzecniczą.

W ocenie komentatora, Sąd Najwyższy zasadnie przyjął, że wymaganie reprezentacji całego kapitału zakładowego w rozumieniu art. 240 k.s.h. należy odnosić wyłącznie do tych wspólników, którzy dysponują prawem uczestnictwa w zgromadzeniu wspólników oraz prawem głosu, gdyż tylko taka interpretacja umożliwi realizację celu zabezpieczenia powództwa o wyłączenie wspólnika.

Glosator podniósł, że Sąd Najwyższy wskazał na różnice pomiędzy zawieszeniem wspólnika wyłącznie w wykonywaniu prawa głosu oraz w prawie uczestnictwa w zgromadzeniu oraz wykonywaniu prawa głosu, co powinno być istotną wskazówką dla sądów wydających postanowienia o zabezpieczeniu. Zaakcentował, że analiza orzecznictwa wskazuje, iż do tego rozróżnienia nie zawsze przywiązuje się należyta wagę, zarówno na etapie samej treści wniosku o udzielenie zabezpieczenia, jak i samego postanowienia, co później jest źródłem licznych sporów.

Autor stwierdził, że wątpliwe jest natomiast przyjęcie przez Sądy obu instancji posiadania legitymacji czynnej do zaskarżenia uchwał przez zawieszonoego wspólnika i podkreślił, że pogląd Sądu drugiej instancji cechuje się wewnętrzną sprzecznością.

Głosę opracował również P. Zdanikowski (Głos Prawa 2019, nr 1, poz. 8).

K.G.

*

teza oficjalna

1. Artykuł 228 pkt 2 k.s.h. nie ma zastosowania, jeżeli powództwo przeciwko członkowi zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną tej spółce wytacza syndyk masy upadłości.

2. Jeżeli roszczenie odszkodowawcze przeciwko członkowi zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zostało oparte na podstawie prawnej wyznaczonej przez art. 293 § 1 k.s.h., to wyrokowanie na podstawie art. 415 k.c. narusza zakaz orzekania ponad żądanie (art. 321 k.p.c.).

teza opublikowana w „Glosie”

Sąd Najwyższy w obecnym składzie nie podziela poglądu, że istnieje odrębny czyn niedozwolony w postaci nieprawidłowego zarządzania spółką. Krzyżowanie się zakresów odpowiedzialności deliktowej i kontraktowej może natomiast nastąpić, gdy nieprawidłowe wykonywanie obowiązków wynikających z umowy jest jednocześnie czynem niedozwolonym. Syndyk ma uprawnienie do wytoczenia powództwa przeciw członkowi zarządu o naprawienie szkody wyrządzonej spółce bez uchwały zgromadzenia wspólników.

(wyrok z dnia 8 maja 2019 r., V CSK 207/18, T. Bielska-Sobkowicz, J. Frąckowiak, W. Pawlak, OSNC-ZD 2020, nr C, poz. 46)

Glosa

Pawła Słupa, Glosa 2021, nr 1, s. 86

Glosa ma charakter aprobujący, z rysem krytycznym.

Autor poparł stanowisko, że roszczenie spółki wynikało z naruszenia wewnętrznego stosunku organizacyjnego, a Sąd Najwyższy odrzucił tym samym koncepcję deliktu nieprawidłowego zarządzania. Ponadto nie wykluczył możliwości zbiegu podstaw odpowiedzialności w stosunku wewnętrznym wraz z zewnętrznym roszczeniem deliktowym spółki, co również spotkało się z aprobatą komentatora.

Jednocześnie glosator wyraził zastrzeżenie, że dopuszczając taki zbieg, Sąd Najwyższy nie wskazał jednoznacznych kryteriów pozwalających zarysować wyraźne granice między odpowiedzialnością w stosunku wewnętrznym a zewnętrzną odpowiedzialnością deliktową. Takie wskazanie byłoby szczególnie pożądane w świetle stopniowego odchodzenia w orzecznictwie od wąskiego obejmowania zakresem odpowiedzialności na podstawie art. 293 k.s.h. wyłącznie zachowań wprost sprzecznych z przepisami prawa lub postanowieniami umowy spółki.

Autor wskazał, że Sąd Najwyższy nie poruszył kontrowersyjnej kwestii skutków prawnych braku uchwały podjętej na podstawie art. 228 pkt 2 k.s.h., chociaż kwestia ta ma istotne znaczenie dla możliwości

dochodzenia roszczeń spółki i ochrony jej interesu. Stosowanie reguł odpowiedzialności cywilnej jako jednego z instrumentów ładu korporacyjnego wymaga nie tylko dokładnego określenia treści obowiązków funkcjonariuszy i zakresu odpowiedzialności w stosunku wewnętrznym, ale także takich konstrukcji, które skutecznie umożliwiałyby – a przynajmniej nie utrudniały nadmiernie – egzekwowanie tej odpowiedzialności.

Glosy do wyroku opracowali również A. Cybulska-Bienioszek (Doradca Restrukturyzacyjny 2019, nr 4, s. 138) oraz K. Ochocińska (MoP 2021, nr 1, s. 51), a komentarzem opatrzyli go F. Ostrowski i J. Kowalski (M.P.H. 2020, nr 1 s. 43). Wyrok został omówiony także przez P. Popardowskiego w przeglądach orzecznictwa (Glosa 2019, nr 4, s. 10 i Rocznik Orzecznictwa i Piśmiennictwa z Zakresu Prawa Spółdzielczego oraz Prawa Spółek Handlowych 2020, s. 427) oraz przez J. Kruczalak-Jankowską (Na pograniczu prawa handlowego i upadłościowego. Uwagi na tle wyroku Sądu Najwyższego z 8.05.2019 r., V CSK 207/18, w: Sto lat polskiego prawa handlowego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Kidybie, red. M. Dumkiewicz, J. Szczotka, K. Kopaczyńska-Pieczniak, t. 2, Warszawa 2020, s. 1114).

M.M.

*

Jeżeli strona dochodzi roszczeń odszkodowawczych w związku z ustanowieniem obszaru ograniczonego użytkowania, to rozmiar szkody, a w konsekwencji wysokość odszkodowania, powinny być ustalone w taki sposób, aby uwzględniały wyłącznie okoliczność wejścia w życie aktu ustanawiającego taki obszar, a nie jakiegokolwiek czynniki wpływające na spadek wartości nieruchomości. Wykluczone jest ograniczenie się przez sąd do wnioskowania opartego na ocenach wywodzonych z ogólnej zasady doświadczenia życiowego czy też „stygmatyzacji” nieruchomości na rynku.

(wyrok z dnia 6 czerwca 2019 r., II CSK 222/18, M. Manowska, T. Szan-cito, K. Zaradkiewicz, niepubl.)

Glosa

Jakuba Pokrzywniaka, Glosa 2021, nr 1, s. 53

Glosa jest aprobująca.

Glosator przyjął, że komentowany wyrok stanowi istotne rozstrzygnięcie w kierunku zatrzymania tendencji do ustawicznego rozszerzania kompensacji szkód na podstawie art. 129 Prawa ochrony środowiska. W ocenie glosatora, ustawodawca określił wąsko obowiązek odszkodowawczy spoczywający na zarządzającym lotniskiem. Jak wskazał autor glosy, wymieniony przepis wprowadza mechanizm kompensacji szkody legalnej, która nie podlega naprawieniu na zasadach ogólnych, wynika bowiem z działania zgodnego z prawem. w tym wypadku z ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania. Szkodzie tej brak cechy bezprawności, a więc kluczowej przesłanki odpowiedzialności deliktowej na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. Ustawodawca, decydując się na kompensację szkody legalnej, określa zarazem o zakresie obowiązku odszkodowawczego.

Zdaniem glosatora, art. 129 ust. 2 Prawa ochrony środowiska precyzuje w swoisty sposób zakres obowiązku odszkodowawczego. Skoro szkoda, o której mowa w tym przepisie, ma charakter szkody legalnej, to norma przewidująca jej kompensację, jako przepis o wyjątkowym charakterze, nie podlega wykładni rozszerzającej. Jak podkreślił autor glosy, zdarzeniem szkodzącym nie jest samo ustanowienie obszaru ograniczonego użytkowania, lecz ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości. Glosator wskazał, co zasługuje w jego ocenie na aprobatę, że w komentowanym orzeczeniu Sądu Najwyższego zauważono, iż nie można zapominać, że wysokość poniesionej szkody musi wynikać z zaniżenia wartości nieruchomości spowodowanego wejściem w życie aktu prawa miejscowego, a zatem nie może uwzględniać innych okoliczności, niemieszczących się w ramach tak ujętego związku przyczynowego, a w szczególności tych, które nie wynikały z wejścia w życie takiego aktu. Dotyczy to bez wątpienia innych przyczyn zmian wartości nieruchomości niż objęte treścią art. 129 ust. 2 Prawa ochrony środowiska. Jeżeli zatem strona dochodzi roszczeń odszkodowawczych w związku z ustanowieniem obszaru ograniczonego użytkowania, to rozmiar szkody, a w konsekwencji wysokość odszkodowania, powinny być

ustalone w taki sposób, aby uwzględniały wyłącznie okoliczność wejścia w życie aktu ustanawiającego taki obszar, a nie jakiegokolwiek czynniki wpływające na spadek wartości nieruchomości.

P.G.

*

Dokonanie pochówku w grobie przeznaczonym do pomieszczenia zwłok więcej niż jednej osoby nie powoduje nabycia uprawnień majątkowych do dysponowania wolnymi miejscami pochówkowymi.

(wyrok z dnia 24 czerwca 2019 r., III CSK 267/17, B. Janiszewska, J. Grela, M. Krajewski, niepubl.)

Artykuł

Jacka Mazurkiewicza, „O naturze praw, niegdysiejszych przypisach, liście z Rabki oraz skarbie opowiedzianym przez staruszkę – uwagi na tle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2019 r., (III CSK 267/17)”, Forum Prawnicze 2021, nr 1, s. 88

Komentator, aprobuując omawiany wyrok, wskazał, że jego uzasadnienie jest należyte z normatywnego i teoretycznego punktu widzenia. Autor dokonał badawczej analizy dotyczącej problematyki prawnych aspektów zróżnicowanych sytuacji wiążących się ze śmiercią, pochówkiem i innymi wyzwaniem prawnymi dotyczącymi czasu *post mortem*. Podkreślił w szczególności, że nie podziela oceny P. Walczaka zawartej w krytycznej glosie do tego orzeczenia; jego zdaniem pogląd glosatora, że majątkowego prawa do grobu nie można uznać za prawo niemajątkowe z chwilą pochowania w nim zwłok, gdyż nie ma po temu żadnego tytułu prawnego, nie zasługuje na akceptację.

Głosę do orzeczenia opracował P. Walczak (Forum Prawnicze 2020, nr 1, s. 91).

An.T.

teza oficjalna

Użytkownik powołujący się na prawo cytatu przewidziane w art. 29 ust. 1 o prawie autorskim i prawach pokrewnych winien wykazać, że użył go w sposób uzasadniony treścią własnej wypowiedzi, w której cytat został wykorzystany, w celu unaocznienia recenzowanych wywodów lub zilustrowania krytykowanego poglądu. Nie chodzi więc o proste włączenie cudzego utworu do własnego lecz o uczynienie tego w sposób uzasadniony tokiem argumentacji i usprawiedliwioną potrzebą precyzyjnego przytoczenia cudzego spostrzeżenia czy tezy. Takie uzasadnienie wykorzystania cytatu musi wystąpić również w razie powołania się na prawa gatunku twórczości, także bowiem w tym wypadku cytat musi być umotywowany celem jaki pełni w świetle omawianych przepisów, to znaczy ma konfrontować własne stanowisko lub poglądy użytkownika korzystającego z cytatu z tymi, jakie przekazuje zacytowany utwór.

teza opublikowana w „Orzecznictwie Sądów Polskich”

Użytkownik powołujący się na prawo cytatu powinien wykazać, że użył go w sposób uzasadniony treścią własnej wypowiedzi, w której cytat został wykorzystany, w szczególności w celu zilustrowania wypowiedzi, obronienia opinii lub umożliwienia konfrontacji intelektualnej między wykorzystanym utworem a wypowiedziami użytkownika korzystającego z cytatu. Proste włączenie cudzego utworu do własnego nie uzasadnia samo w sobie możliwości skorzystania z cudzego utworu w ramach cytatu.

(wyrok z dnia 9 sierpnia 2019 r., II CSK 7/18, K. Tyczka-Rote, P. Grzegorzcyk, K. Weitz, OSP 2021, nr 3, poz. 17; MoP 2019, nr 19, s. 1022)

Glosa

Moniki Gromotowicz, Orzecznictwo Sądów Polskich 2021, nr 3, poz. 17

Glosa jest aprobująca.

Glosatorka z aprobatą odniosła się do dokonanej przez Sąd Najwyższy analizy zagadnienia związanego z granicami prawa cytatu w aspekcie przepisów krajowych, jak również ustawodawstwa i orzecznictwa unij-

nego. Przytoczyła wynikające z przepisów, jak również wskazywane w doktrynie pojęcie prawa cytatu, jego cele i granice.

Zdaniem autorki, Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że sposób korzystania z utworów powoda przez pozwanego, polegający na umożliwieniu klientom szybkiego dostępu do materiałów źródłowych poświęconych interesującej ich tematyce w postaci elektronicznych kopii artykułów zaczerpniętych z papierowych wydań czasopism, wkracza w normalne korzystanie z tych samych utworów przez powoda i narusza jego słusne interesy. Autorka podzieliła też uwagę Sądu Najwyższego, że udostępnianie zwielokrotnionych artykułów źródłowych prowadziłoby do zrównania w skutkach prawa cytatu z prawem przedruku, realizowanym, co prawda, w celach informacyjnych w prasie, radiu i telewizji, lecz będącym zgodnie z art. 25 ust. 2 Pr.aut. prawem odpłatnym.

Glosatorka zauważyła, że cel informacyjny monitoringu prasy możliwy jest do zapewnienia bez włączania fragmentów lub całości utworów, przez samodzielne przedstawienie zawartych w artykule treści, wykorzystanie zaś cudzej twórczości w ramach prawa cytatu wymaga – zgodnie z trafnym stanowiskiem Sądu Najwyższego – wykazania, iż zostało to zrobione w sposób uzasadniony treścią własnej wypowiedzi, w której cytat został wykorzystany.

W ocenie autorki, glosowane orzeczenie przekonująco i wszechstronnie wyjaśnia problematykę prawną istotną dla rozstrzygnięcia sprawy i będzie miało znaczący wpływ na istniejące prawo oraz jego interpretację w odniesieniu do kwestii granicy cytatu.

K.L.

*

Wylimitowanie z umowy kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego abuzywnej klauzuli indeksacyjnej skutkuje nieważnością umowy. Jeżeli interes konsumenta przemawia za utrzymaniem umowy w mocy, powinna być ona wykonywana, jako umowa kredytu złotowego, z utrzymaniem jego oprocentowania według stawki LIBOR.

(wyrok z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, W. Katner, M. Koba, M. Kocon, OSP 2021, nr 2, poz. 7)

Glosa

Krystyny Dąbrowskiej, Orzecznictwo Sądów Polskich 2021, nr 2, poz. 7

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka poparła stanowisko Sądu Najwyższego, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Glosatorka podkreśliła ponadto, że istotą glosowanego wyroku jest konstatacja, iż Sąd drugiej instancji – pomimo uznania abuzywności klauzuli indeksacyjnej – nie udzielił powódce żadnej ochrony. Pomimo zaaprobowania wyroku Sądu Najwyższego, autorka zauważyła, że zabrakło w nim analizy zagadnienia konwersji.

P.L.

*

Z dniem ogłoszenia upadłości małżonka, nieprowadzącego działalności gospodarczej (art. 491¹ i nast. ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe, jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 498 ze zm.), pozostającego w ustroju wspólności majątkowej, między małżonkami powstaje rozdzielność majątkowa, a majątek wspólny, którego podział nie jest dopuszczalny, wchodzi do masy upadłości.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 16 grudnia 2019 r., III CZP 7/19, D. Zawistowski, J. Gudowski, M. Koba, A. Owczarek, W. Pawlak, H. Pietrzkowski, A. Piotrowska, OSNC 2020, nr 6, poz. 46; BSN 2019, nr 11, s. 17; M.Pr.Bank 2021, nr 1, s. 41; Rej. 2020, nr 1 s. 89; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2020, nr 1, s. 246)

Glosa

Dariusza Chrapońskiego, Monitor Prawa Bankowego 2021, nr 1, s. 62

Glosa ma charakter aprobujący.

Na wstępie autor zaakcentował okoliczność, że Sąd Najwyższy wydawał omawianą uchwałę w stanie prawnym sprzed wejścia w życie

nowelizacji Prawa upadłościowego – ustawy z dnia 30 sierpnia 2019 r., która obowiązuje od dnia 24 marca 2020 r., to jednak dokonał oceny przedstawionego zagadnienia prawnego również pod kątem tej nowelizacji, uznając, iż jest ona niezbędna do właściwej wykładni odpowiedniego stosowania art. 124 ust. 1 Pr.upadł. do upadłości konsumenckiej za pośrednictwem art. 491² ust. 1 Pr.upadł. Z tego względu uchwała ta zachowuje pełną aktualność po dniu 24 marca 2020 r.

Zdaniem glosatora, gdyby celem upadłości konsumenckiej było oddłużenie z jednoczesnym zachowaniem integracji majątku objętego wspólnością małżeńską, to znalazłoby to wyraz w art. 491² ust. 1 Pr.upadł., który wyłączałby zastosowanie art. 124 ust. 1 Pr.upadł. Podkreślił, że daje to asumpt do wniosku, iż funkcja oddłużenia upadłości konsumenckiej nie pozostawała w kolizji z regułą, że w tym postępowaniu wpływ ogłoszenia upadłości na stosunki majątkowe małżeńskie upadłego jest analogiczny jak w przypadku osób fizycznych, w stosunku do których na zasadach ogólnych wdrożono postępowanie upadłościowe. Wskazał, że to zapatrywanie można wzmocnić analizą zmian ustawodawczych do Prawa upadłościowego, dokonanych ustawą z dnia 20 sierpnia 2019 r.

Na podstawie art. 491^{6a} ust. 2 Pr.upadł. syndyk w zawiadomieniu skierowanym do małżonka dłużnika ma obowiązek pouczenia go m.in. o treści art. 124–126 Pr.upadł., a zawiadomienie powinno określać, że na skutek ogłoszenia upadłości współmałżonka powstała między nimi rozdzielnosc majątkowa, o jakiej mowa w art. 53 § 1 k.r.o. W ocenie autora, jest to dodatkowo argument za przyjęciem tezy, że gdyby wolą ustawodawcy było wyłączenie zastosowania do upadłości konsumenckiej art. 124 ust. 1 Pr.upadł., to znalazłoby to wyraz w wyraźnym postanowieniu art. 491¹ ust. 2 Pr.upadł.

Podsumowując autor stwierdził, że zasadnicze znaczenie ma to, iż w obecnym stanie prawnym ustawodawca unifikuje dyrektywy postępowania upadłościowego dla wszystkich osób fizycznych, bez względu na to, czy są one przedsiębiorcami. Dodał, że postępowania upadłościowe osób fizycznych, bez względu na ich status, powinny się toczyć na jednolitych zasadach, poza wyjątkami wyraźnie określonymi w przepisach. Podkreślił, że wyłączenie zatem stosowania art. 124 ust. 1 Pr.upadł. do upadłości konsumenckiej, względnie jego modyfikacja, skutkowałaby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem tych upadłych i ich małżonków w sto-

sunku do innych postępowań upadłościowych osób fizycznych. Zdaniem autora, nie może być również argumentem dla przeciwnego wniosku słaba ochrona prawna małżonka upadłego, która nie zabezpiecza jego praw udziałowych do majątku wspólnego. Dodał, że zasady tej ochrony są jednolite dla wszystkich osób fizycznych i co najwyżej argumenty w tym zakresie można postrzegać jako postulaty *de lege ferenda*.

Ubocznie autor zauważył, że znaczenie omawianej uchwały jest szersze, uznanie bowiem, iż do upadłości konsumenckiej ma zastosowanie art. 124 Pr.upadł. oznacza, że mają do niej zastosowanie wszystkie przepisy części ogólnej Prawa upadłościowego, regulujące wpływ ogłoszenia upadłości na stosunku majątkowe małżeńskie upadłego.

Uchwałę omówili w przeglądach orzecznictwa: K. Konieczna (Pal. 2020, nr 4 s. 101; red. J. Pisuliński), W. Górecki (Pal. 2020, nr 11, s. 80; red. J. Pisuliński) oraz U. Sielawo (Nowa Currenda 2020, nr 1, s. 51).

M.K.

*

teza oficjalna

Jeżeli przedłożone przez wnioskodawcę dokumenty nie wywołują wątpliwości skutkujących uznaniem nieważności czynności prawnej w oparciu o treść wniosku, dołączonych do niego dokumentów oraz treść księgi wieczystej, sąd wieczystoksięgowy nie ma podstaw do odmowy dokonania wpisu zgodnie z wnioskiem; sąd nie dysponuje instrumentami pozwalającymi na rozstrzygnięcie sporu wokół skuteczności dołączonego do wniosku o wpis oświadczenia wnioskodawcy o zakończeniu określonego stosunku zobowiązaniowego między jego stronami.

teza opublikowana w „Monitorze Prawa Bankowego”

Emitent obligacji może dokonać zmiany administratora hipoteki.
(postanowienie z dnia 18 grudnia 2019 r., II CSK 628/18, H. Pietrkowski, W. Pawlak, A. Piotrowska, M.Pr.Bank 2021, nr 2, s. 32)

Glosa

Rafała Woźniaka, Monitor Prawa Bankowego 2021, nr 2, s. 36

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor wskazał, że omawiane orzeczenie dotyczy dwóch przenikających się kwestii, tj. kognicji sądu wieczystoksięgowego oraz *implicite* możliwości zmiany administratora hipoteki powołanego w procesie emisji obligacji.

Podkreślił możliwość zmiany administratora hipoteki na gruncie przepisów ustawy o obligacjach z 1995 r. Zaznaczył, że nie zostało to wprost potwierdzone przez Sąd Najwyższy, lecz – jak wskazano – z przepisów ustawy o obligacjach z 1995 r. (także w obecnym stanie prawnym) wynika, iż emitent miał, co do zasady, swobodę wyboru podmiotu, który mógł pełnić funkcję administratora zabezpieczeń. Swoboda ta dotyczyła zarówno powołania pierwotnego administratora hipoteki, jak również nowego po rozwiązaniu umowy z poprzednim.

Autor dodał, że możliwość zmiany administratora hipoteki nie budzi wątpliwości w świetle obowiązujących przepisów, co wynika z art. 7 ust. 2 ustawy o obligacjach. Zmiana taka jest obecnie traktowana jako techniczna zmiana warunków emisji i nie wymaga zgody obligatariuszy. Zaznaczył ponadto, że na gruncie ustawy o księgach wieczystych i hipotece administratora powołują wierzyciele, natomiast na podstawie ustawy o obligacjach – emitent. Z tego powodu art. 68² u.k.w.h. dopuszcza zmianę administratora hipoteki, ale za zgodą wszystkich wierzycieli. Wyłączenie stosowania art. 68² u.k.w.h. pozwala stwierdzić, że ustawodawca chciał zapewnić możliwość oddziaływania przez emitenta na podmiot sprawujący rolę administratora hipoteki, tj. podmiot powoływany przez emitenta, bez konieczności uzyskiwania zgody obligatariuszy.

W dalszej części glosy autor wskazał, że Sąd Najwyższy potwierdził zakres kognicji sądu wieczystoksięgowego i wyjaśnił, iż w trakcie badania wniosku o wpis sąd wieczystoksięgowy nie przeprowadza postępowania dowodowego, a w szczególności nie ocenia sporów o prawo, nie jest bowiem celem postępowania wieczystoksięgowego rozstrzygnięcie sporów o prawo własności, inne prawa rzeczowe, „prawa osobiste” i roszczenia podlegające ujawnieniu w księdze wieczystej.

Autor podzielił stanowisko zajęte w omawianym postanowieniu, że gdy przedłożone przez wnioskodawcę dokumenty nie wywołują wątpliwości skutkujących uznaniem nieważności czynności prawnej objętej wnioskiem, sąd wieczystoksięgowy nie ma podstaw do odmowy dokonania wpisu zgodnie z wnioskiem.

M.K.

*

teza oficjalna

1. Odpowiedzialność odszkodowawcza na podstawie art. 484 k.s.h. opiera się na zasadzie winy.

2. Informacje zawarte w propozycji nabycia obligacji, o której mowa w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o obligacjach (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 120, poz. 1300 ze zm.), powinny być prawdziwe, rzetelne, kompletne, przedstawione w języku zrozumiałym dla nabywców i umożliwiać ocenę sytuacji finansowej emitenta oraz podjęcie na ich podstawie racjonalnej decyzji o przyjęciu propozycji nabycia obligacji lub odstąpieniu od inwestycji. Niewymienienie określonej informacji w art. 10 ust. 1 zdanie drugie tej ustawy nie oznacza, że w konkretnych okolicznościach informacja ta nie jest istotna dla oceny sytuacji finansowej emitenta, stosownie do rodzaju emitenta i emitowanych obligacji.

teza opublikowana w „Glosie”

1. Zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 o obligacjach (jedn. tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 730), osoba, do której kierowana była propozycja nabycia obligacji, powinna uzyskać prawdziwe, rzetelne i kompletne informacje na temat wszystkich istotnych okoliczności tworzących obraz sytuacji finansowej emitenta. Naruszenie tego obowiązku przez podanie informacji nieprawdziwych lub niezawarcie informacji, które powinny zostać zamiesz-

czony, jest zachowaniem bezprawnym, obwarowanym sankcją odszkodowawczą na zasadach przewidzianych w art. 484 k.s.h. i art. 415 k.c. w związku z art. 490 k.s.h. Ciężar dowodu w zakresie wykazania, że udostępnione w propozycji nabycia obligacji informacje nie odpowiadały wymaganiom art. 10 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o obligacjach, spoczywa na dochodzącym roszczenia.

2. Mając na względzie zasady zaspokajania roszczeń zabezpieczonych hipoteką, kolejność wpisu hipoteki w księdze wieczystej przesądza *de facto* o stopniu wiarygodności i realności ustanawianego zabezpieczenia.

(wyrok z dnia 23 czerwca 2020 r., V CSK 506/18, K. Weitz, P. Grzegorzcyk, A. Kozłowska, OSNC 2021, nr 5, poz. 34)

Glosa

Majki Rucińskiej, Glosa 2021, nr 1, s. 60

Glosa ma charakter aprobujący.

W ocenie glosatorki analizowany wyrok ma praktyczną doniosłość dla uczestników rynku kapitałowego. Dotyczy on odpowiedzialności członków zarządu emitenta za delikt polegający na podaniu potencjalnym inwestorom informacji niepozwalających na ocenę sytuacji finansowej emitenta oraz podjęcie na ich podstawie racjonalnej decyzji o zakupie lub odstąpieniu od transakcji nabycia prywatnych obligacji korporacyjnych przez inwestora, a także minimalnego zakresu informacji, którego emitent powinien przestrzegać w ramach tzn. emisji bezprospektowych. Autorka przeprowadziła analizę istotnego dla praktyki stanowiska zajętego w komentowanym wyroku i zwróciła uwagę na aprobowany przez Sąd Najwyższy standard ochrony inwestora przy tzw. bezprospektowych emisjach obligacji.

W ocenie glosatorki, orzeczenie obrazuje podejście Sądu Najwyższego do zagadnienia ochrony inwestora, jak również podkreśla potrzebę dokonywania wykładni systemowej oraz celowościowej przepisów ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o obligacjach, których interpretacja, przez wzgląd na niekompletność regulacji (także *de lege lata*), nierzadko przysparza praktycznych problemów. Więcej, ustala standard stosowania

przepisów o informacjach i danych, jakie powinny być przekazywane w bezprospektowych ofertach papierów wartościowych i w tym aspekcie wykracza poza ramy rozpoznawanej sprawy.

Zdaniem autorki, Sąd Najwyższy w przedmiotowym rozstrzygnięciu doszedł do trafnego wniosku, że emitent ma obowiązek przekazania zainteresowanemu nabyciem obligacji informacji wymaganych dla dokonania oceny realnego poziomu ryzyka związanego z ich nabyciem, a złagodzenie rygorów obciążających emitenta w przypadku oferty niepublicznej należy wiązać z odstąpieniem od wymagań związanych ze sposobem prezentacji informacji, sformalizowanym procesem zatwierdzenia prospektu emisyjnego (memorandum informacyjnego) i jego udostępnienia do wiadomości publicznej, nie zaś z zakresem oraz jakością informacji, jakie należy udostępnić potencjalnym inwestorom.

W konkluzji autorka stwierdziła, że przy określaniu zakresu informacji zawartych w propozycji nabycia obligacji emitent powinien uwzględnić naczelną zasadę ochrony obligatariuszy, wybrzmiewającą z przepisów ustawy o obligacjach w każdym jej stanie prawnym. Dopiero jednak interwencja ustawodawcza w postaci zmiany przepisów ustawy o obligacjach z 2015 r., polegająca na uszczegółowieniu treści dokumentów wymaganych w przypadku emisji prywatnych, spowoduje, że analizowane zagadnienie przestanie być przedmiotem sporów. Jest ona pożądana, gdyż niepewność prawa dotycząca minimalnego standardu informacyjnego w przypadku emisji niepublicznych obligacji nie służy bezpieczeństwu obrotu i – w konsekwencji – może podważać zaufanie do rynku kapitałowego.

An.T.

*

teza oficjalna

Odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, przysługujące leasingobiorcy w związku z poniesieniem wydatków na naprawę

uszkodzonego pojazdu będącego przedmiotem leasingu, obejmuje kwotę podatku od towarów i usług w zakresie, w jakim nie może on obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku zapłaconego.

(uchwała z dnia 11 września 2020 r., III CZP 90/19, M. Romańska, M. Koba, R. Trzaskowski, OSNC 2021, nr 2, poz. 10; BSN 2020, nr 9–10, s. 11; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2020, nr 4, s. 168)

Glosa

Marcina Orlickiego, Wiadomości Ubezpieczeniowe 2020, nr 4, poz. 5

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor zakwestionował stanowisko Sadu Najwyższego, że poniesienie wydatków na naprawę uszkodzonego pojazdu przez posiadacza zależnego stanowi szkodę, która nie polega na zniszczeniu rzeczy, jej uszkodzeniu lub obniżeniu jej wartości. W związku z tym fakt, że posiadacz zależny naprawia szkodę poniesioną przez właściciela, nie oznacza, iż przez to sam ponosi szkodę.

Glosator zakwestionował niezasadne – w jego ocenie – różnicowanie zasad naprawiania szkody, a w konsekwencji określanie wysokości należnego odszkodowania z uwzględnieniem lub pominięciem podatku od towarów i usług. Krytycznie odniósł się do poglądu, że ponoszenie przez leasingobiorcę kosztów naprawy pojazdu jest jego obowiązkiem kontraktowym. Podmiotem, który poniósł szkodę polegającą na uszkodzeniu pojazdu jest zawsze finansujący, a umowa leasingu nie może przesądzać, kto powinien być traktowany jako poszkodowany, ani determinować zakresu obowiązku odszkodowawczego osoby trzeciej odpowiedzialnej za wyrządzoną deliktem szkodę. Leasingobiorca jest jedynie dłużnikiem poszkodowanego zobowiązanym do naprawienia szkody w pojeździe, zatem jego sytuacja podatkowa nie powinna być brana pod uwagę przy ustalaniu konieczności doliczenia podatku od towarów i usług do kwoty odszkodowania.

Głosę opracowali również M.P. Ziemiak i P. Piątkowski (Wiadomości Ubezpieczeniowe 2020, nr 4, poz. 6 – *vide* niżej).

K.W.

Glosa

Michała P. Ziemiaka i Patryka Piątkowskiego, Wiadomości Ubezpieczeniowe 2020, nr 4, poz. 6

Glosa ma charakter krytyczny.

Zdaniem autorów, nieuzasadnione jest stwierdzenie Sądu Najwyższego, że w przypadku uszkodzenia pojazdu będącego przedmiotem umowy leasingu, uszkodzony nie może być każdorazowo identyfikowany z właścicielem rzeczy. Teza ta nie ma zdaniem autorów zastosowania do przypadków szkody w postaci *damnum emergens*, tj. kosztów naprawy samego pojazdu i związanej z tym problematyki podatku od towarów i usług, która powstała w majątku właściciela pojazdu. Jej zastosowanie jest możliwe wyłącznie w przypadku utraconych korzyści albo wydatków poniesionych w następstwie zdarzenia wywołującego szkodę.

W ocenie autorów, przeniesienie posiadania nie może jednoznacznie przesądzać statusu leasingobiorcy jako uszkodzanego, przy czym leasingobiorca nie odpowiada za uszkodzenia przedmiotu leasingu wyrządzone przez osoby trzecie. W związku z tym, że w przypadku szkód w pojazdach będących przedmiotem leasingu, podmiotem posiadającym status uszkodzanego będzie zawsze leasingodawca, to zagadnienie uwzględniania w wypłacanym odszkodowaniu podatku od towarów i usług powinno być rozstrzygane w zależności od tego, czy leasingodawcy przysługuje prawo do odliczenia naliczonego podatku od towarów i usług. Rzeczywistym uszkodzonym jest finansujący i spełnia on warunki wypłaty odszkodowania bez podatku od towarów i usług.

K.W.

*

Żądanie unieważnienia umowy przewidziane w art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2070) jest postacią roszczenia o przywrócenie stanu poprzedniego (art. 363 § 1 k.c.), którego skuteczne dochodzenie jest uzależnione od

spełnienia ogólnych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej.

(uchwała z dnia 11 września 2020 r., III CZP 80/19, M. Romańska, M. Koba, R. Trzaskowski, OSNC 2021, nr 3, poz. 17)

Glosa

Bartosza Kotowicza, Małgorzaty Sieradzkiej i Magdaleny Zawiszy,
Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny 2020, nr 7, s. 142

Komentatorzy w pełni zaaprobowali rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego. Podzielili pogląd, że konsument, który został wprowadzony w błąd i na skutek tego zawarł umowę, której w przeciwnym wypadku by nie podpisał, może uzyskać odszkodowanie bez konieczności unieważnienia całej umowy. Przypomnieli, że w orzecznictwie naprawienie wyrządzonej szkody oraz unieważnienie umowy na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym budziło wiele wątpliwości. Obowiązek wzajemnego zwrotu świadczeń wydawał się bliższy bezpodstawnemu wzbogaceniu albo instytucji odstąpienia od umowy wzajemnej, dlatego część doktryny dopatrywała się w rozważanym przepisie ustanowienia dwóch roszczeń: odszkodowawczego i prawa kształtującego skutkującymi rozliczeniami, jak przy bezpodstawnym wzbogaceniu.

Jak zauważyli autorzy, glosowane orzeczenie rozstrzyga wątpliwości w doktrynie związane z nieprawidłową konstrukcją wskazanego przepisu, a także pojawiające się w orzecznictwie rozbieżności. Konsument poszkodowany w wyniku nieuczciwej praktyki rynkowej powinien mieć prawo wyboru pomiędzy żądaniem przywrócenia stanu poprzedniego a odszkodowaniem w pieniądzu (art. 363 § 1 k.c.). W ramach naprawienia szkody przewidzianej w art. 12 ust. 1 pkt 4 o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym mieści się uprawnienie poszkodowanego do restytucji naturalnej, które koreluje z obowiązkiem naprawienia szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego.

Uchwała została omówiona przez K. Wielgusa w przeglądzie orzecznictwa (Pal. 2020, nr 11, s. 62; red. J. Pisuliński)

M.M.

Żądanie uznania postanowienia wzorca umowy za niewiążące konsumenta (art. 385¹ k.c.) nie jest tożsame ani nie zawiera się w żądaniu ustalenia nieważności umowy (art. 58 k.c.).

(uchwała z dnia 15 września 2020 r., III CZP 87/19, M. Romańska, M. Koba. R. Trzaskowski, OSNC 2021, nr 2, poz. 11; BSN 2020, nr 9–10, s. 11; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2020, nr 4, s. 167; EPS 2021, nr 1, s. 59)

Glosa

Tobiasza Nowakowskiego, Glosa 2021, nr 1, s. 79

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosator wskazał, że choć w komentowanej uchwale skład orzekający odniósł się wyłącznie do relacji pomiędzy żądaniem nieważności i bezskuteczności czynności prawnej na płaszczyźnie procesowej, to jednak pojawiają się wątpliwości wynikające ze zróżnicowanego charakteru nieważności. Komentator podkreślił, że dotyczą one realizacji uprawnień konsumenta na płaszczyźnie prawa materialnego.

Autor glosy zaaprobował tezę glosowanego orzeczenia, że żądanie bezskuteczności określonych postanowień umownych na podstawie art. 358¹ k.c. wyklucza stwierdzenie nieważności (art. 58 k.c.), natomiast uznał, iż globalnie istnienia samej nieważności konstytutywnej nie da się uniknąć. Jednocześnie przyjął, że zgodnie z sugestią wyrażoną w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 (Glosa 2020, nr 4, s. 67), abuzywność klauzul przeliczeniowych może niekiedy prowadzić do upadku całości umowy, jeśli konsument jednostronnie nie przywróci skuteczności wadliwego postanowienia umownego.

Glosowany wyrok został omówiony przez K. Wielgusa w przeglądzie orzecznictwa (Pal. 2020, nr 11 s. 66; red. J. Pisuliński). Glosę opracował także M. Szymański (MoP 2021, nr 5, s. 271 – omówienie wkrótce).

M.L.

prawo cywilne procesowe

teza oficjalna

W postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej sąd nie może przyznać uczestnikowi postępowania prawa majątkowego bez jego zgody i zasądzić od niego spłaty na rzecz innego uczestnika.

teza opublikowana w „Palestrze”

W postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej sąd nie może przyznać uczestnikowi postępowania prawa majątkowego bez jego zgody i zasądzić od niego na rzecz innego uczestnika spłaty lub dopłaty. Bez znaczenia są tu przyczyny odmowy zgody i wszelkie inne okoliczności.

(postanowienie z dnia 16 września 2016 r., IV CSK 763/15, G. Mi-siurek, A Owczarek, K. Zawada, OSNC-ZD 2018, nr B, poz. 26)

Glosa

Cezarego Pawła Waldzińskiego, *Palestra* 2020, nr 11, s. 119

Glosa ma charakter krytyczny.

Punktem wyjścia do przeprowadzonych w glosie rozważań jest szerokie omówienie zróżnicowanych stanów faktycznych oraz prawnych, jakie są przedmiotem rozpatrzenia przez sądy powszechne w ramach postępowań o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej. Na tym gruncie autor glosy przedstawił sytuacje, w których zastosowanie stanowiska zajętego przez Sąd Najwyższy w omawianym wyroku, w jego ocenie, przyniosłoby niepożądane skutki, głównie z funkcjonalnego i gospodarczego punktu widzenia. Prowadzi to ostatecznie do wniosku, że przedstawiony pogląd, iż sąd w toku postępowania o podział majątku wspólnego jest zobowiązany zarządzić sprzedaż licytacyjną składników majątku wspólnego, których przyjąć nie chce żaden z byłych małżonków, jest nieuzasadniony.

W ocenie glosatora, jeśli uczestnicy składają oświadczenia w postaci odmowy, a jednocześnie nie wnoszą jednomyślnie o dokonanie sprzedaży przez komornika w drodze licytacji, sąd nie powinien w sposób automatyczny w orzeczeniu kończącym umieszczać postanowienia o zarządzeniu ich sprzedaży w drodze licytacji. Sąd powinien rozważyć przede wszystkim możliwość przyznania tych składników na wyłączną własność byłym małżonkom lub jednemu z nich, nawet wbrew ich woli, mając na względzie wszelkie okoliczności sprawy, w tym zasady współżycia społecznego i interesy uczestników postępowania. Jedynie zatem zgodny wniosek byłych małżonków co do sprzedaży przez komornika sądowego w drodze licytacji powinien wiązać sąd, jeśli nie zajdą okoliczności wskazane w art. 622 § 2 k.p.c., stosowanym odpowiednio w postępowaniu o podział majątku wspólnego.

Postanowienie omówiła M. Strus-Wołos w przeglądzie orzecznictwa (Pal. 2017, nr 3, s. 122).

P.F.

*

1. Zajęcie prawa majątkowego (a więc także udziału) przewidziane w art. 747 pkt 1 k.p.c. ma jedynie charakter konserwacyjny, a tym samym może służyć wyłącznie zabezpieczeniu skuteczności przyszłej egzekucji na wypadek powstania tytułu wykonawczego (por. art. 730¹ § 2 k.p.c.) – przez zachowanie majątku dłużnika w niezmiennym stanie – i nie może zmierzać do zaspokojenia roszczenia (por. art. 731 k.p.c.). Taką – i tylko taką rolę – może też pełnić ustanowienie zarządcy zajętego udziału, jeżeli w ogóle uznać je w postępowaniu zabezpieczającym za dopuszczalne.

2. Trudno zakładać, aby zarządca udziału ustanowiony w postępowaniu zabezpieczającym mógł podejmować także działania, które nie mają żadnego związku z celem zabezpieczenia albo pozostają w jaskrawej dysproporcji do chronionego interesu, choćby prowadziły do zasadniczej ingerencji w działalność spółki czy wręcz zagrażały jej bytowi.

(wyrok z 14 listopada 2019 r., IV CSK 250/19, A. Kozłowska, K. Strzelczyk, R. Trzaskowski, niepubl.)

Glosa

Katarzyny Bilewskiej, Monitor Prawniczy 2021, nr 4, s. 211

Autorka przedstawiła i omówiła poglądy wyrażone w komentowanym orzeczeniu przez Sąd Najwyższy. Podała, że dotyczą one dopuszczalności ustanowienia zarządcy udziałów dłużnika w postępowaniu zabezpieczającym, do którego stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu egzekucyjnym, oraz poglądu, że zajęcie udziału i ewentualne ustanowienie zarządcy ma charakter konserwacyjny, a cel zabezpieczenia musi być brany pod uwagę nie tylko przy ustanowieniu zarządcy, lecz także przy podejmowaniu czynności w ramach zarządu, a także twierdzenia, iż ustanowienie zarządcy nie oznacza automatycznego pozbawienia wspólnika praw korporacyjnych z udziałów, w tym prawa do uczestnictwa w zgromadzeniu i głosowania nad uchwałami; wspólnik ten ma też prawo do zaskarżenia uchwał zgromadzenia wspólników, zwłaszcza jeżeli jest to konieczne do zapewnienia ochrony praw korporacyjnych i majątkowych.

Uwagi krytyczne zawarte w glosie dotyczą legitymacji wspólnika-dłużnika do zaskarżenia uchwał w razie ustanowienia zarządcy i są powiązane z oceną prawidłowości zwołania i odbycia zgromadzenia, na którym one zapadły. Sąd Najwyższy nie zajął w wyroku konsekwentnego stanowiska, twierdząc, że zaskarżone uchwały są wadliwe nie tylko ze względu na to, iż wspólnik nie brał udziału w zgromadzeniu i w głosowaniu nad zaskarżonymi uchwałami, ale także dlatego, że zarządca, biorąc udział w zgromadzeniu, nie zgłosił sprzeciwu wobec włączenia ich do porządku obrad i nie głosował przeciwko nim. Zdaniem autorki, wywód ten jest niekonsekwentny. Z całokształtu wypowiedzi Sądu Najwyższego wynika, że sam udział zarządcy w zgromadzeniu przesądza niespełnienie przesłanek do odbycia zgromadzenia w warunkach określonych w art. 240 k.s.h., skoro bowiem głosowanie nad zaskarżonymi uchwałami, poza uchwałą dotyczącą wypłaty dywidendy, nie miało żadnego związku z celem zabezpieczenia i naruszało zasadę proporcjonalności, to w tych sprawach w zgromadzeniu powinien wziąć udział i głosować sam wspólnik, a nie zarządca, którego kompetencja jest ograniczona celem zabezpieczenia.

W takim ujęciu zarządca nie był kompetentny do uczestnictwa w imieniu wspólnika w zgromadzeniu, zaaprobowania porządku obrad

i głosowania nad uchwałami. Reprezentacja powoda-wspólnika w odniesieniu do 50% udziałów była nieprawidłowa przez brak kompetencji zarządcy do udziału w zgromadzeniu, co uzasadnia zarzut, że zgromadzenie nie wypełniło wymagań niezbędnych do ważnego podejmowania uchwał. W konsekwencji uchwały były podjęte przy obecności zaledwie 50% kapitału i jako takie naruszają art. 240 k.s.h., co skutkować powinno stwierdzeniem ich nieważności.

Sąd Najwyższy, pomijając tę argumentację, wywiódł jednocześnie, że naruszenie art. 240 k.s.h. polegało w okolicznościach sprawy na zaprobowaniu przez zarządcę porządku obrad i zaniechaniu głosowania nad zaskarżonymi uchwałami. Konstatacja, że zarządca nie był w ogóle uprawniony do udziału w zgromadzeniu w zakresie uchwał przekraczających cele zabezpieczenia, a zatem jego udział nie doprowadził do ukonstytuowania zgromadzenia na podstawie art. 240 k.s.h., jest punktem wyjścia do ustalenia, iż pominiętemu na zgromadzeniu wspólnikowi przysługuje legitymacja do zaskarżenia uchwał podjętych przez takie „zgromadzenie” na podstawie art. 250 pkt 4 k.s.h. Zachodzą więc warunki do uznania, że powstała legitymacja do zaskarżenia uchwał po stronie wspólnika-dłużnika; nie był on obecny na zgromadzeniu, które zostało wadliwie zwołane. Glosatorka wskazała, że w ten sposób doszło do wykreowania przez Sąd Najwyższy kolejnej, pozostającej poza brzmieniem art. 250 k.s.h., podstawy do zaskarżenia przez wspólnika uchwał zgromadzenia.

R.N.

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2021 NR 5

Artykuł 196 ust. 5 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1111 ze zm.) nie ma zastosowania do określenia wysokości dotacji na rzecz organizacji pożytku publicznego, której powierzono realizację zadania publicznego w postaci prowadzenia ośrodka opiekuńczo-wychowawczego.

(wyrok z dnia 24 stycznia 2020 r., V CSK 504/18, W. Pawlak, M. Koba, K. Pietrzykowski, OSNC 2021, nr 5, poz. 31)

*

Jeżeli pełnomocnikiem z urzędu w postępowaniu kasacyjnym został wyznaczony ten sam adwokat, który reprezentował stronę przed sądami powszechnymi, termin do wniesienia skargi kasacyjnej biegnie od dnia doręczenia mu wyroku z uzasadnieniem, gdy był już pełnomocnikiem strony wyznaczonym do jej reprezentowania w postępowaniu kasacyjnym.

(postanowienie z dnia 6 lutego 2020 r., V CZ 1/20, D. Zawistowski, T. Bielska-Sobkowicz, G. Misiurek, OSNC 2021, nr 5, poz. 32)

*

1. Podział *quoad usum* – w razie braku odmiennego uzgodnienia współwłaścicieli albo orzeczenia sądu (art. 201 zdanie drugie k.c.) – wiąże do czasu zniesienia współwłasności.

2. Rzecz wspólna może być podzielona do wyłącznego korzystania także częściowo, a w pozostałej części współposiadana w inny sposób (art. 206 k.c.).

(postanowienie z dnia 27 lutego 2020 r., III CSK 84/19, R. Trzaskowski, M. Koba, K. Pietrzykowski, OSNC 2021, nr 5, poz. 33)

*

1. Odpowiedzialność odszkodowawcza na podstawie art. 484 k.s.h. opiera się na zasadzie winy.

2. Informacje zawarte w propozycji nabycia obligacji, o której mowa w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o obligacjach (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 120, poz. 1300 ze zm.), powinny być prawdziwe, rzetelne, kompletne, przedstawione w języku zrozumiałym dla nabywców i umożliwiać ocenę sytuacji finansowej emitenta oraz podjęcie na ich podstawie racjonalnej decyzji o przyjęciu propozycji nabycia obligacji lub odstąpieniu od inwestycji. Niewymienienie określonej informacji w art. 10 ust. 1 zdanie drugie tej ustawy nie oznacza, że w konkretnych okolicznościach informacja ta nie jest istotna dla oceny sytuacji finansowej emitenta, stosownie do rodzaju emitenta i emitowanych obligacji.

(wyrok z dnia 23 czerwca 2020 r., V CSK 506/18, K. Weitz, P. Grzegorzcyk, A. Kozłowska, OSNC 2021, nr 5, poz. 34)

*

1. Właściciel nieruchomości nie ponosi odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 k.c. za zawinione naruszenie dóbr osobistych mieszkańców sąsiednich nieruchomości immisjami spowodowanymi inwestycją wykonaną zgodnie z prawem, jeżeli niezwłocznie po stwierdzeniu nadmierności immisji przystąpił do ulepszania i wprowadzania nowych zabezpieczeń służących ochronie przed nimi, a jego działania okazały się skuteczne.

2. Wkraczanie przez uprawiających sport na nieruchomość sąsiednią bez zezwolenia jej właściciela nie stanowi immisji, lecz bezpośrednio naruszenie prawa własności.

(wyrok z dnia 17 lipca 2020 r., III CSK 6/18, D. Zawistowski, A. Owczarek, K. Tyczka-Rośe, OSNC 2021, nr 5, poz. 35)

1. W sprawie o stwierdzenie nabycia spadku przedstawicielstwo ustawowe matki, która domaga się stwierdzenia nabycia spadku na podstawie testamentu na swoją rzecz i pozbawienia dziecka udziału przypadającego mu na podstawie ustawy, jest wyłączone.

2. Postępowanie z udziałem małoletniego, który nie mając zdolności procesowej występował w sprawie bez mogącego go reprezentować przedstawiciela ustawowego, jest nieważne (art. 379 pkt 2 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.).

(postanowienie z dnia 6 sierpnia 2020 r., III CSK 12/18, G. Misiurek, M. Koba, M. Romańska, OSNC 2021, nr 5, poz. 36)

*

Sąd drugiej instancji może pominać nowe fakty i dowody przytoczone przez interwenienta ubocznego, który przystąpił do strony po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później (art. 381 w związku z art. 79 zdanie pierwsze k.p.c.).

(wyrok z dnia 23 października 2020 r., I CSK 684/18, P. Grzegorzczuk, A. Owczarek, W. Pawlak, OSNC 2021, nr 5, poz. 37)

*

Wniesienie skargi do sądu administracyjnego na ostateczną decyzję stwierdzającą wydanie decyzji z naruszeniem prawa (art. 158 § 2 i art. 156 § 1 k.p.a.) nie przerywa biegu terminu przedawnienia roszczenia określonego w art. 160 § 6 k.p.a.

(wyrok z dnia 5 listopada 2020 r., II CSK 808/18, A. Piotrowska, A. Kozłowska, K. Pietrzykowski, OSNC 2021, nr 5, poz. 38)

INFORMACJE

Z dniem 1 marca 2021 r., decyzją Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, do Izby Cywilnej przeniesieni zostali sędziowie innych Izb – Mariusz Łodko, orzekający w Izbie Dyscyplinarnej, oraz Jacek Widło, orzekający w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych.

Dane statystyczne – marzec 2021 r.

Informacja o ruchu spraw

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw											
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono									Pozostało do rozpoznania na okres następny
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia							załatwiono w inny sposób	
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	uwzględniono skargę o stwierdzenie niezgodności orzeczenia z prawem		
1.	CSK	1260	299	182	91	43	-	-	-	-	-	48	1377
2.	CSKP	1182	43	41	-	-	17	16	2	-	-	6	1184
3.	CZP, w tym:	112	3	3	-	-	-	-	-	1	-	2	112
	art. 390 k.p.c.	97	3	2	-	-	-	-	-	-	-	2	98
	skład 7-miu	14	-	1	-	-	-	-	-	1	-	-	13
	pełny skład	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
4.	CZ	60	43	19	-	-	7	3	-	-	-	9	84
5.	CNP	51	11	9	2	1	-	-	-	-	-	6	53
6.	CNPP	8	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	9
7.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
8.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CO, w tym:	126	97	62	-	-	-	-	-	-	-	62	161
	art. 401–403 k.p.c.	4	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	4
	art. 44 ¹ , 45, 52 k.p.c.	122	97	62	-	-	-	-	-	-	-	62	157
10.	RAZEM	2799	497	316	93	44	24	19	2	1	-	133	2980

Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.
31	21	47	83	–	–	41	–
CO				CZP			
do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.
34	26	2	–	2	–	–	1
CZ				CA			
do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.	do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.
7	6	4	2	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.
4	–	1	4	–	–	–	–
CN							
do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.				
–	–	–	–				

SPIS TREŚCI

	<i>str.</i>
Uchwały	3
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	4
Glosy	20
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC 2021 nr 5	52
Informacje	55
Dane statystyczne	56

